Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE

Prenumerata:	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. † P.

Hilary Dadzibóg-Kamieński

Obywatel ziemski powiatu Staro-Konstantynowskiego. Wygnaniec z roku 1863.

Przeżywszy lat 80 opatrzony św. Sakramentami zmarł w Trojanówce d. 2 lutego r. b. Pogrzeb odbył się w Teofipolu dn. 4 lutego w kaplicy rodzinnej. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, córki i synowiec, zawiadamiając o tej bolesnej stracie, proszą krewnych, znajomych i przyjaciół o Aniol Pański za duszę zmarłego. 666

Stały Teatr Polski

K. P. T. M. S. Sala Klubu „OGNIWO"

W niedzielę, dnia 5 lutego 1912 r.

Mąż z grzeczności

krotochwila w 3 akt Abramowicza i Ruszkowskiego. Początek o g 8 w. Reżyser **Józef Popławski.** Zarządzający **W. Piotrowski.**

Bilety sprzedaje księgarnia **W. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35 telefon № 258,** a w dzień przedstawienia **Kasa „Ogniwa"** od godz. 6 wieczorem do końca przedstawienia; w niedziele i święta kasa „Ogniwa" otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu i od godziny 6 do końca przedstawienia. **Wstęp do sali teatralnej na przedst.—dla wszystkich.** 4829

Teatr Miejski. Dyrekcya S. Brykina.

Dziś dnia 5 lutego po cenach ogólnie przystępnych w południe **„Życie za cesarza"**. Biorą udział pp: Miłowidowa, Drahomirecka; pp: Strukow Baratow, Gilarow i in. Początek o godz. 12 i pół po poł. Wieczorem przedstawienie pożegnalne benefis chóru po raz ostatni **„Quo vadis"**. Biorą udział pp: Wikszemska, Rudnicka, Sławska, Rybczyńska, Tichanowa; pp: Dolinin, Leliwa, Kamionski, Tarnowski, Engel-Kron, Utuchanow i in. Początek o godz. 7 i pół wieczorem. Bilety są do nabycia w kasie teatru.

„Teatr Sołowcowa". Dyrekcya M. Bagrowa.

REPERTUAR KARNAWAŁOWY:

Dziś dwa przedstawienia: w południe **benefis pomocników reżyserów i suflerów** po raz ostatni po cenach ogólnie przystępnych J. Bielajewa **„Psieza"** w 4 akt. z prologiem. Początek o godz. 12-ej po poł. Wieczorem przedstawienie pożegnalne 1) **„Niewinnie oskarżeni"** A. Ostrowskiego (2 akt.). 2) **„Modne panie"** w 3 akt. kom. G. Bahra. Początek o g. 8 wieczorem. Szczegóły w afiszach. Bilety nabywać można na wszystkie oznaczone przedstawienia w dziennej kasie teatru w mag. Br. Kohen (Kreszczatyk 25. telef. 141).

Teatr Dramatyczny. Dyrekcya A. Kruczynina.

Dziś w niedzielę dn. 5 lutego w południe **„Czarodziejska bajka"**. Początek o g. 12 i pół po południu. Wieczorem ostatnie pożegnalne przedstawienie 1) **„Złota klatka"**, 2) **„Którego z dwóch"** Ducha Banko. Początek o g. 8 wiecz. Reżyserya M. Strojewa.

Cyrk „Hippo-Palace". Mikołajowska 7. Telefon 279.

Dziś w niedziele dnia 5-go lutego o g. 1 po południu **„Święto dziecinne"**. Program w 3 oddziałach. Biorą udział prawdziwi **„Arabowie"**. Komik **Westman**, klowni, akrobaci, żonglerzy, dżokieje. W antraktach bezpłatna jazda dzieci na kucykach. Wieczorem wielkie przedst. świąt. Bierze udział po raz ostatni trupa **„Arabów"**, po raz ostatni **wodospady** z pantominy **„Cyrk pod wodą"**.

Sala Klubu Kupieckiego. Dziś, dnia 5-go lutego tylko jeden

Koncert znanego pianisty G. GALSTONA

Fort. fabr. **Beckera** ze składu **F. Kuhe.** Początek o g. 8 i pół. Bilety w kasie klubu od g. 12 do 3 i od 6 do końca. 381

Sala Klubu Kupieckiego. W sobotę d. 18 lutego **Koncert** na klawecinie

Wandy Landowskiej

Początek o godz. 8 i pół. Bilety u Wł. Idzikowskiego. Kreszczatyk Nr 35 od godz. 10—3 i od 5—8 w. 553

Teatr A. Mianowskiego.

Kreszczatyk 36 wprost ul. Luterańskiej.

Dziś pożegnalny benefis kwintetu pod nazwą 641

Włóczęgów Syberyjskich

pod kierownictwem ulub. publicz. G. Szama. Dziś kwintet uczestniczy od godz. 12 w poł. Dziś do g. 4 po poł. ceny miejsc zniżone od 20 kop.

TOWARZYSTWO HANDLU WIN

C. DEPRET

Egzystuje od 1820 r.

W MOSKWIE

ZWRACA UWAGĘ AMATORÓW NA SWOJE ZNAKOMITE, STARE WYTRAWNE

ZAGRANICZNE I ROSYJSKIE WINA

BARSAC 23 BUT. RB. 1.35. — CHABLIS MOUTONNE 42 BUT. RB. 1.80. — MOSELWEIN 65 BUT. RB. 1.45.

393

KIJOWSKI ODDZIAŁ

KRESZCZATYK 23. TELEFON 403.

Bilety loteryjne

Wszystkich trzech emisyi sprzedaje **na raty kantor bankierski**

230

M. Alperina

Kijów, Kreszczatyk 19, telef. 12 18, z zaliczką na prem. I-ej emisyi 30 rb., II i III od 25 rb.

Z chwilą złożenia zaliczki wygrane należy do kupującego.

Prospekty i warunki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

2 stycznia, 1 marca i 1 maja wygrywa 900 biletów — 1,800,000 rb.

1 marca 1912 r. wygrywa

1 bilet			200,000
1 „			75,000
1 „			40,000
1 „			25,000
3 „	po	10,000	30,000
5 „	„	8,000	40,000
8 „	„	5,000	40,000
20 „	„	1,000	20,000
260 bil.	po	500	130,000
300			600,000

Dla chorych na serce, nerwy i żołądek

KAWA HAG bez kofeiny

W Filii Warszawskiej Fabryki

„PLUTON"

Kijów Mikołajowska 4.

260

Teatr Artystyczny „Sfinks"

Kreszczatyk 21, wejście od ulicy Luterańskiej. Od d. 2 do 6 lutego Nowy wspaniały program. **W objęciach fal** (dramat.) **Rewelator** (melodramat). Wyścigi łodzi podwodnych. Biednemu wiatr w oczy wieje (komiczne). W śniegach Austro-Węgier. **Tygodnik Pathé, Kronika Gaumond** i wiele innych nowości.

Przez całe zapusty od d. 2 do 6 lutego program dla dzieci od g. 12—5 po poł. Ceny zniżone.

Więzień kaukaski. W kraju baśni czarodziejskich. Maks Linder (komiczne) Niedźwiadek. **Tygodnik Pathé** i wiele innych nowości. Pp: studenci płacą na wszystkie miejsca 20 kop. Przygrywa orkiestra koncertowa przy udziale znanego skrzypka p. Zielińskiego. Zmiana programu we wtorki i soboty. Odpow. zarządzający **H. Radzymiński.** 465 Z poważaniem **DYREKCYA.**

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych

Szczepienie ospy. Dezynfek. mieszkań formaliną.

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.

pod kierunkiem

D-ra A. MODRZEWSKIEGO

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Ludwik Biliński

(Biliński, Rożen i S-ka)

Kijów, Grand-Hôtel (na czas kontraktów)

Warszawa, Żórawia 4.

Węgiel, Antracyt, Koks Doniecki.

Węgiel drzewny. Kompletne urządzenia kolejek podjazdowych i gospodarskich. Drzewo budulcowe. Artykuły techniczne. Przedstaw. Coreckiego Tow. Akc. stalowni i zakł. mechan. 650

Komitet Wystawy Sportowo-Przemysłowej w Warszawie

ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż zapisy eksponatów na mającą się odbyć w Maju i Czerwcu 1912 roku

w Parku Agrykola WIELKĄ WYSTAWĘ Sportowo-Przemysłową

przyjmują się codziennie od godz. 10—4 po poł. i od 6—8 wiecz. w Kancelarji Warszawskiego Koła Sportowego (Warszawa, Królewska № 10. Telefon № 29-93). Program, warunki, plany etc. wysyłają się na żądanie. 695

NARZĘDZIA ROLNICZE NAWOZY SZTUCZNE

Dom Handlowy **Warchałowski i S-ka**

Kijów, Kreszczatyk Nr 25 tel. 9-14.

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite"

OTWARTY OD 1 GRUDNIA

Pokoje od 1 r. 50.

Kuchnia wykwintna, na żądanie jarska. Komfort nowoczesny.

Auto-garage.

INSTYTUCKA 16—18. 1 piętro 11—12. Telefon 27-92. 509

Salon de Beauté

Gabinet hygienicz. oraz leczn. KOSMETYKI (wyłącznie dla dam) 571

Masaż twarzy leczniczy i kosmetyczny systemem **prof. Archambeau i prof. Jacqué w Paryżu, Institut de Beaute, Paris, pl. Vendôme.** Usuwanie włosów prądem elektrycznym, farbowanie włosów, oraz wszelkie zabiegi hygieniczno-kosmetyczne. Manicure. Charakteryzacya balowa. **W.-Włodzimierska № 39 róg Proreznej,** telef. 772. Przyjm. od 10—2 i 5—7 oprócz niedz. i świąt.

Instytucka № 16 dom Ginzburga 478

Wystawa Obrazów

Dziś o godzinie 5-ej pp. zostanie zamknięta.

Najkorzystniej

jest kupować AUTOMOBILE **w fabryce.**

FABRYKA **Laurin & Klement** posiada własny **fabryczny skład KRESZCZATYK № 38** w podwórzu. 4719

Zofia Górecka

Lekarz-Dentysta

Przyjmuje jak poprzednio, od 10 do 1 i od 4 do 6 w. W.-Włodzimierska № 42 m. 8. Wejście od Złotej-Bramy. 632

Nowy katalog nasion gospodarskich

na r. b. dołączają do niniejszego numeru „Dziennika"

Tadeusz KOWALSKI i A. TRYLSKI

WARSZAWA. 663

Gabinet kosmetyczny

M-me POPOWEJ

Franc. masażu twarzy, leczn. gimn. pod nadz. lek. Leczenie twarzy ultrafioletowemi promieniami szk.

prof. Archambeau w Paryżu.

Usuwa zmarszczki, pryszcze, brod., pieg., wąg., ospy i in. doleg. sk. tw. Ogólne odmłodz. Gab. pos. najnow. ap. z Paryża, dla elektr. mas. twarzy. Elek. wib. maski. Monkenier dla usuw. podw. podbródka. Balowa charakteryz. Niszcz. włos. lub też wzm. za pomoc. najn. syst. Emal. twarzy. Przywrac. siw. włos. pierw. kol. bez farby. Przyjm. od 11—2 i 5—7 g. w. Irynieńska 5 m. 17. 682

W celu rozpowszechnienia znanego środka francuskiego przeciwko zatrzymaniom żołądka, sprzedajemy małe pudełeczka 20 pigułek Cena 50 kop.



1—2 pigułki wieczorem przed kolacyą. Małe pudełeczka jako też i duże (50 pigułek) nabywać można we wszyst. apt. i składach aptecznych. 4327

Nasiona warzywne i kwiatowe.

Palmy, georginie, kanny i inne rośliny poleca zakład ogrodniczy **St. Lesisza** Mar.-Błagowieszczeńska № 104. Katalogi na żądanie bezpłatnie. 323

Lecznica chorób gardła, ucha, nosa i chirurgiczne

D-ra J. Sznarbachowskiego

Kijów, W.-Podwalna 2, tel. 16-03 332

Grand-Hôtel

Dziś

„Kabaret". Moc nowości.

Początek punktualnie o g. 10 wieczorem.

Specjalnie przygotowane na JARMARK KONTRAKTOWY

Wszechświatowo znane wyroby

Hr. E. Komorowskiej

Pierniki prababek 29 gatunków. **Cukierki „Belle"** 9 gatunków. Najrozmaitsze świeże **Cykaty.** Najrozmaitsze słodycze. **Sprzedaż na jarmarku kontraktowym** w najlepszych oszklonych straganach, w kierunku domu kontraktowego po prawej stronie.

UWADZE PUBLICZNOŚCI!!!

Wszystkie towary otrzymują się codziennie z własnych majątków. Specjalnie urządzone stragany oszklone gwarantują **zupełną czystość i hygieniczność towarów.**

Ceny na wszystkie towary nader umiarkowane. 679

Fortepiany i pianina



J. Blüthner

w LIPSKU

nagrodzone na różnych wszechświatowych wystawach **15-toma pierwszemi** nagrodami odznaczone zostały w roku bieżącym na wszechświatowej wystawie w Brukseli **pierwszą nagrodą** Grand Prix.

Wyłączna reprezentacya **J. Kerntopf i Syn**

w Kijowie, KRESZCZATYK № 33. 1993

ZNANE 567

Pierniki NIECZAJEWA

Podczas kontraktów przy wyjściu z domu kontraktowego

Pierwsze dwa stragany po obu stronach. **Wystrzegać się naśladownictw.**

Tow. Akc.

Rosyjsko-Baltyckiej Fabryki Wagonów

AUTOMOBILE pasażerskie i ciężarowe.

MOTORY NAFTOWE. **SKŁAD: Aleksandrowska № 47.**

Inż.-Techn. **W. Popielski** Telef. № 23.

EKSPEDYCYJNY DOM M. AWERBUCH

TELEF. 33-30

Opłata cła za zagraniczne towary i bagaże przy kijowskiej składow. i in. komorach

Transportowanie towarów we wszystkie części świata.

Kreszczatyk 23 obok poczty. 280

FABRYKA

H. MEKLENBURG

W dużym wyborze nowe stylowe

pianina

235

palisandrowe, dębowe białe, mahoniowe po cenach fabryczn.

Funduklejowska 34, dom własny.

Przyjechali! **Br. Petrowy** Przyjechali!

z JAROSŁAWIA

na Kontraktowy Jarmark

i przywieźli wielki wybór pierników, chałwy, rachatłukum i inne cukiernicze wyroby.

Ceny nader umiarkowane.

Kontraktowy jarmark, od Gościnnego dworu pierwszy pawilon z lewej strony, w kierunku domu kontraktowego. 680

Zakład Ogrodniczy **E. W. Kristera**

w Kijowie. Sklep: **Kreszczatyk 37** wprost Funduklejowskiej. Poleca 469

Rozmaite Nasiona w najlepszych gatunkach róże, kanny, georginy, kwiaty trwałe. Katalog wysyła się interesującym się nim bezpłatnie. 402

Superfosfat

saletrę, tomasówkę, gips, kainit, sól potasową

POLECA:

Kijowski Syndykat Rolniczy, Bulwarna Nr 9, telefon Nr 307. 500

Po sesyi sejmowej.

Lwów, 14 lutego 1912 r.

Skończył się sejm galicyjski po kilkutygodniowych obradach, wśród nieustannej dzikiej muzyki ruskiej. Skończył się, jak się zaczął w połowie stycznia, muzyką ruską.

Nie załatwił najważniejszych spraw, na które kraj czeka. Nie załatwił przedewszystkiem reformy wyborczej, jakkolwiek to było jego od lat czterech najważniejsze zadanie. Nie uczynił tego, czego cały kraj od sejmu oczekiwał. Nie załatwił nawet budżetu ustawodawczo, lecz zadowolił się 9 miesięcznem prowizoryum budżetowem. Pozostawił za sobą same deficyty, które przyszłość będzie musiała usuwać w długiej i twórczej pracy.

Wiele się na to złożyło powodów, że sejm był tak bezpłodny. Na samo czoło wysuwa się ruska obstrukcya, która przybrała haniebne, pełne zgorszenia, wstydem nas okrywające formy niekulturalne. Kto był na jednem z tych kilku zimowych posiedzeń sejmu galicyjskiego, kto słyszał piekielną ruską bałaśliwą obstrukcyę, ten ze wstrętem odwrócić się musiał od reprezentacyi, która takie formy przybiera. Nie pozostanie to bez wpływu na szerokie masy ludności. Na sejmiku poselskim, zwołanym właśnie w czasie trwania sejmu, podczas kadencyi sejmowej, na głębokiem Podolu, przez posła Cieńskiego, prezesa Rady Narodowej, wyborcy polscy i ruscy jednozgodnie potępili ten rodzaj politycznej walki, który przewódcy ruscy wybrali w sejmie galicyjskim. Chłop ruski odwrsca się od niekulturalnych form, które narzucá krajowi rzekoma inteligencya ruska. Chłop ruski nie godzi się na te sposoby walki politycznej, które wprost zwracają się przeciw jego własnym żywotnym i doskonale odczutym interesom. I gdyby nic innego, to protest sejmiku na Podolu, w którym przewagę miały ruskie żywioły włościańskie, przeciw metodom politycznym „prowodyrów" ruskich z inteligencyi, jest najsurowszym potępieniem całej polityki uprawianej przez „polityków" ruskich. Było to w chwili, kiedy sejm już dobiegał do końca swych hałaśliwych obrad, kiedy poseł Tadeusz Cieński, wybrany przez chłopów ruskich z okręgu gmin wiejskich powiatu zaleszczyckiego posłem na sejm krajowy, otrzymywał nie tylko votum ufności od wyborców ruskich, ale zarazem silne potępienie metody walki obstrukcyjnej ruskiej, wyrazy oburzenia włościaństwa ruskiego na ohydną i niezrozumiałą zupełnie dla ludu ruskiego politykę prowodyrów ruskich. Jest to objaw dodatni, a bardzo znamienny, który musi być na wieczną zapisany pamiątkę. Objaw ten w przyszłości będzie się powtarzał, i gdyby posłowie polscy wybierani przez lud ruski razem z ludem polskim wzięli sobie za wzór sposób działania prezesa Rady Narodowej, posła Cieńskiego, można na pewno przewidywać, że potrafionoby w krótkim czasie zdyskredytować przed większością ludu ruskiego całość polityki, którą prowadzi: i klub ukraiński i mały klubik moskalofilski w sejmie i w życiu publicznem w Galicyi. Można tym panom udowodnić, że nie posiadają mandatu od ludu ruskiego na politykę walki niekulturalnej z polską większością, jaką od lat w galicyjskim sejmie prowadzą.

Ale nie potrafiliśmy jeszcze sami zorganizować tego ludu ruskiego który na sejmiku zaleszczyckim przez usta przewódców włościańskich za posłem Tadeuszem Cieńskim, a przeciw posłom ruskim się wypowiedział. Jest to moment niezmiernie ważny i musi być w przyszłości wyzyskany. Bardzo słusznie i całkiem wystarczająco przedstawił stan obecnych rokowań w sprawie wyborczej reformy sejmowej p. W. Korytowski, były minister skarbu, w rozmowie z korespondentem „N. Fr. Presse". Jestem szczerym, prawdziwym przyjacielem rusinów — mówi — jako taki przyjaciel ubolewam najgłębiej nad postępowaniem posłów ruskich w dniach ostatnich i sądzę, że mogę je nazwać ciężkim błędem politycznym. Sejm obecny, wybrany w roku 1907, zebrał się pod hasłem reformy wyborczej. Z licznych żądań narodu ruskiego wiele uznać należy za nieusprawiedliwione a spełnienie tych żądań musiałoby pociągać za sobą tak wielkie przewroty, jakie zdarzają się czasem w pewnych epokach historycznych, wśród pewnych ludów i w pewnych państwach dopiero po długich i mozolnych, często bardzo zaciekłych (dodajmy, nieraz krwawych) politycznych walkach. Jakiż był bieg rzeczy w sprawie reformy wyborczej w sejmie galicyjskim? Pierwsze trzy lata, zmarnowane, przeszły bez uchwytnego, zadawalającego rezultatu. Na początku obecnej sesyi zdawało się, że sytuacya wyjaśnia się bardzo skutecznie. Przewodniczący polskich i ruskich klubów zasiedli przy wspólnym stole, poraz pierwszy obradowano szczegółowo i dokładnie nad wszystkimi punktami, wchodzącymi w rachubę.

Mimo wielkich nieraz różnic w poglądach nie wyrywano żadnego punktu z całości, w przekonaniu, że reforma wyborcza może przyjść do skutku tylko jako *„junctim"* wszystkich zasad, jako jednolita całość. Wydawało się, że dzieło reformy wyborczej nie ograniczy się do uchwalenia pewnych paragrafów ustawy, lecz, że stanie się punktem wyjścia dla pokoju narodowego w kraju, dla rozwiązania sprzeczności nie tylko narodowych, ale także społecznych i politycznych. Polacy byli gotowi przyznać rusinom 26.4 procent wszystkich mandatów, zapewnić je, wprowadzić w kuryi miast kataster narodowy i utworzyć w sejmie ruską kuryę narodową, która miałaby mieć prawo wyboru ruskich członków wydziału krajowego, ruskich członków komisyi sejmowych, wreszcie reprezentantów ruskich we wszystkich instytucyach krajowych.

Dziś rusini posiadają w sejmie 21 mandatów, nie mają ani jednego mandatu z miasta i nie posiadają żadnej ruskiej kuryi w sejmie. Według wspomnianych propozycyi, mieli rusini otrzymać 53 mandatów ruskich na 200 mandatów sejmowych. Ale w jaki sposób ma dokonać się zabezpieczenie? Nikt nie może przecież zmuszać wyborców, aby głosowali na ruskich kandydatów. Czynnego prawa wyborczego nie można ograniczyć w ustawie.

Zapewnienie mandatu narodowego na tem tylko polegać może, że tworzy się warunki, które dają większości narodowej danego okręgu możność s k u p i e n i a — tego słowa nie należy brać w znaczeniu dwuznacznem — potrzebnej ilości głosów na jej kandydatów. Ale jeżeli ta większość ruska zechce sama z własnego wyboru powierzyć mandat np. p. Tadeuszowi Cieńskiemu, lub p. Jerzemu Baworowskiemu, dlatego, że jest przekonana, że ci lepiej będą pilnowali jej interesów — na to żadna już ustawa nie zaradzi. A tego właśnie rusini najbardziej się obawiają. W takim razie niech się zrzekną wyboru posłów i niechaj to swoje prawo zdadzą na nominacyę rządu. Innego wyjścia niema. Jakim sposobem można nakazać ludności miasta Lwowa, żeby ona wybrała posła rusina, jeżeli nawet rusini sami wolą głosować na polaka? W wyższym stopniu takie prawdopodobieństwo zachodzi w okręgach wiejskich, gdzie wybór zależy od zaufania, jakie ludność włościańska ma do zajmujących się nią spółobywateli, jeżeli tylko ci obywatele na wsi mieszkają, dobrze gospodarują i w powiecie i gminie pracują uczciwie dla ludności, z którą razem są zżyci i której interesy i potrzeby znają lepiej od przyjezdnych polityków na wilegiaturę, a stanowczo więcej mają z tą ludnością wspólnych interesów rolniczych, aniżeli koncypienci adwokaccy ze Lwowa, lub z pobliskiego miasteczka, którzy na wyborach i na tym ludzie chcą robić dobry interes i na jego barkach pną się w górę. Odnosi się to tak samo do ruskich wyborców, jak i do polskich włościan, którzy już przejrzeli, dokąd ich prowadzi ambitna polityka takich demagogów, jak Stapiński, który obecnie jest wśród szlachetniejszej części ludu polskiego w pogardzie, jako odstraszający przykład brudnego demagoga, który na ciężkiej krwawicy chłopskiej wyniósł się w górę. (V i d e zjazd nowego polskiego stronnictwa ludowego w Tarnowie dnia 11 lutego r. b. i rezolucye tam uchwalone.

Bardzo więc trafnie zauważył poseł Korytowski, że wśród posłów ruskich obecnie mają przewagę tacy, którzy uważają walkę narodową nie za środek, ale z a c e l, walkę dla walki, i — niczem jest program, wszystkiem jest ruch — obawiają się poprostu p o k o j u n a r o d o w e g o, boby stracili wszelki sposób mącenia.

Posłowie tego pokroju wywierają na niektóre tak samo nieprzejednane żywioły ruskiego komitetu narodowego, jako też na drobną, nieliczną, ale już zradykalizowaną część włościaństwa ruskiego taki nacisk, że te sfery nie mogą się oprzeć dążeniu do dalszej agitacyjnej i demagogicznej polityki radykalizmu ruskiego. Jak dalece idzie ten nacisk, tego najlepszym dowodem jest fakt, że przywódcy stronnictw polskich byli skłonni — co im z pewnej patryotycznej strony polskiej nawet za złe brano — aby w związku z kompleksem reformy wyborczej okazać także daleko idącą chęć ustępstw w sprawach utworzenia uniwersytetu ruskiego i kilku jeszcze nowych szkół ruskich średnich (gimnazyów i szkół realnych i zawodowych przemysłowych) — rusini zaś, wbrew wszelkim oczekiwaniom polskich ugodowców propozycye te bezwzględnie odrzucili, oświadczając, że „kwestye te wciągnęliby w rokowania dopiero po urzeczywistnieniu korzystnej dla siebie reformy sejmowej ordynacyi wyborczej".

Jest to zatem taktyka stanowczo nie rzeczowych nabytków kulturalnych dla narodu ruskiego, lecz wyłącznej negatywnej agitacyi dla agitacyi i dla podżegania i zasilania przygasającego ognia politycznej i narodowej nienawiści. W tym bowiem żywiole obecni reprezentanci narodu ruskiego lepiej się czują i w tym żywiole lepiej im się powodzi. W tem oświetleniu przedstawia się polityka hałaśliwej orkiestry ruskiej w sejmie galicyjskim jako dobrze przemyślany, uplanowany z góry środek politycznej walki, w której wcale nie idzie o urzeczywistnienie prawdziwych, czy przesadzonych potrzeb narodu ruskiego, lecz jedynie o utrzymanie polityki agitacyjnej dla utrzymania narodu ruskiego w stanie ciągłego podniecenia, a siebie na stanowisku prowodyrów.

Nic lepiej nie świadczy o kierunku polityki dzisiejszej polskiej większości sejmowej, jak ogólny pogląd na działalność finansową sejmu, zawartą w sprawozdaniu komisyi budżetowej, która przedłożyła prowizoryum na pierwsze 9 miesięcy 1912 r. Powiedziano tam w ogólnych rysach, na co szła praca i ofiarność kraju, z której sejm czerpał podatki. Dotyczyła ona interesów kulturalnych obydwu kraj zamieszkujących narodów i miała na celu nie tylko podniesienie oświaty ludowej i to tak polskiej, jak ruskiej, jak jeszcze bardziej stałe dążenie do podniesienia ekonomicznego kraju, przez podniesienie wytwórczości krajowej na wszystkich polach gospodarstwa społecznego.

Budżet krajowy w Galicyi, któremu niebawem poświęcimy nieco obszerniejsze studyum, wskazuje w swoim pięćdziesięcioletnim rozwoju dokładnie kierunek, w jakim rozwijały się wydatki krajowe, jakim był i jest ich cel.

Podniesienie stanu kulturalnego, zdrowotnego i gospodarczego kraju, a w szczególności szerokich sfer najuboższych warstw społecznych przez szerzenie oświaty (pisaliśmy niedawno na tem miejscu o postępach szkoły ludowej w Galicyi) a więc szkolnictwa ludowego i szkół zawodowych przemysłowych i rolniczych; poprawa stosunków zdrowia ludowego za pomocą tworzenia szpitali — niemal że w każdem mieście powiatowem, — ustanawiania okręgów sanitarnych w każdym powiecie sądowem; wreszcie dźwignięcie kraju pod względem ekonomicznym i to nietylko przez rozwój komunikacyi, która w Galicyi, w zachodniej zwłaszcza stronie, jest dziś wzorową, ale także organizacyą kredytu publicznego — świadectwem 1200 spółek oszczędności i pożyczek w gminach wiejskich (na zachodzie Galicyi niema już gminy nie objętej tą organizacyą); znaczne uposażenie instytucyi dla popierania przemysłu krajowego (10 milionowy fundusz pożyczkowy na przemysł); zorganizowanie biura melioracyjnego, dla podniesienia rolnictwa, jakiego niema w żadnym innym kraju. Pozatem działalności budżetowe sejmu wkroczą w społeczne potrzeby jednostek przez utworzenie bezpłatnego biura pośrednictwa pracy, subwencyonowanie melioracyi gruntowych, przeprowadzanych przez włościan na gruntach włościańskich, tworzenie włości rentowych (nieistniejących w innych krajach państwa); w końcu subwencyonowanie różnych bardzo licznych stowarzyszeń oświatowych i gospodarczych, z czego i rusini w bardzo wydatnej mierze korzystają. Jest to niecałkowity, zaledwo w najogólniejszych rysach szkicowany obraz działalności sejmu o większości polskiej i powiedzmy odrazu — szlacheckiej. Ale nie wchodząc w szczegóły któreby ten obraz dopiero zapełniły faktami, wskazuje on kierunek polityki społecznej i ekonomicznej, w Galicy prowadzonej.

Zapewne w porównaniu z innymi krajami zachodnimi znajdziemy w tym obrazie wiele jeszcze zaniedbań, wiele opieszałości, które jedynie przyszłość potrafi uzupełnić i wyrównać. Ale nie należy przy porównaniu z innymi krajami zapominać, że mamy tu do czynienia z krajem z dawna zaniedbanym, z krajem którego siła finansowa do niedawna jeszcze bardzo ograniczona, nie pozwalała na szerszą politykę inwestycyjną, z krajem na którym ciężą winy i straszne przeszłości, stuletniego zaniedbania niechętnego rządu centralistycznego i zawsze nieprzychylnej biurokracyi wiedeńskiej. W innych krajach zachodnich państwa istniała w czasach jeszcze przedkonstytucyjnych opieka państwa i pomoc rządu centralnego, z innych krajów rekrutowała się biurokracya niemiecka i czeska i ta biurokracya dla prowincyi niemieckich i dla Czech miała zawsze hojną dłoń, bo tu chodziło o dziedziczne kraje korony Habsburgów, podczas kiedy Galicya zawsze była zaniedbana, bo Galicya uważana była, jako kraj przejściowy, nie należący nigdy do korony i każdej chwili gotowy do odstąpienia. Nawet w rządowych instytucyach nie było budynków własnych, bo rząd obawiał się, że niepotrzebne będzie robił inwestycye, z których korzystać może kto inny. Tak było w Galicyi do chwili powołania sejmu krajowego przed laty pięćdziesięciu i jeden, a nawet długo potem, gdyż budżet krajowy w pierwszych latach samorządu Galicyi był parodyą budżetu. Dziś miasto Lwów ma budżet dziesięć razy większy, aniżeli wtedy miał kraj stanowiący trzecią część państwa. To też rządy biurokratyczne Austryi w Galicyi zapisały się smutną pamięcią zaniedbania kraju, a nawet ucisku, zapisały się łamaniem inicyatywy wszelkich usiłowań prywatnych na polu postępu oświatowego i postępu gospodarczego kraju. Kilkaset szkół lichych wiejskich, tak zwanych parafialnych, gdzie uczyli organiści pod dozorem proboszcza, dwa szpitale we Lwowie i w Krakowie, zakaźne choroby dziesiątkujące ludność, brak środków komunikacyi, c i e m n o t a i n ę d z a: oto była Galicya w epoce przedsamorządnej.

Taką spuściznę po rządzie absolutnym i biurokratycznym wziął kraj, kiedy przystępował do organizacyi samorządu.

W pierwszych przeto latach samorządu zniewolony był sejm podjąć przedewszystkiem prace około tworzenia podstaw rozwoju kulturalnego.

Wydatki funduszu krajowego wzrastały ustawicznie, a od pięciu lat zniewolony jest sejm pokrywać niedobory zużyciem własnych zasobów i zaciąganiem nowych długów. Komisya budżetowa oblicza, że w ciągu ostatnich lat 5 bilans majątku krajowego p o g o r s z y ł się o 54 miliony. Powodem tego jest w pierwszym rzędzie stały wzrost wydatków na szkolnictwo ludowe, które w ostatniem dziesięcioleciu wzrosły o 17 milionów. Wydatek na szkolnictwo ludowe przewyższa już znacznie opłacane przez kraj podatki państwowe bezpośrednie.

Ofiarność sejmu galicyjskiego na oświatę ludową, w tem się charakteryzuje, że sejm galicyjski był pierwszym, który wbrew przedłożeniu rządowemu usunął o p ł a t y s z k o l n e, które istniały niemal we wszystkich krajach zachodnich. Lecz ofiarność ta wyszła krajowi na dobre, bo stan oświaty poprawił się zdumiewająco w ostatnich dziesięciu latach. Oczywiście, odbija się to na niesłychanem przeciążeniu podatkowem kraju.

Dodatki autonomiczne w Galicyi wynoszą 127 proc. i są o wiele wyższe, aniżeli w zamożnych Czechach (113 proc.), aniżeli na Morawach (102 proc.), a w Austryi wyższej wynoszą tylko 50 proc., jest to dowodem, że tam państwo spełniło jeszcze przed wprowadzeniem samorządu swoje kulturalne zadanie, a w Galicyi go nie spełniało.

Galicya się podnosi. Galicya za lat kilkanaście może mieć już swój własny wielki przemysł fabryczny, będzie mieć z pewnością kwitnące rolnictwo. Galicya jest krajem przeludnionym. Galicya dostarcza jeszcze dziś co dziesięć lat półmiliona wychodźców na stałe do Ameryki.

Stosunki społeczne w kraju ubogim, a przeludnionym stają się coraz bardziej zaostrzone. W tem także tkwi wyjaśnienie zaostrzającej się sprawy ruskiej, co nie jest tajne tym, którzy motywa narodowe tej sprawy podkładają pod prądy społeczne nurtujące głęboko.

Dlatego kraj musi się spieszyć z usunięciem wszelkiego zarzewia, aby mógł się spokojnie oddać pracy twórczej i wzmaganiu swych sił gospodarczych.

To jest zadanie na najbliższą przyszłość Galicyi.

Politycy którzy tego nie rozumieją, muszą ustąpić.

W. L.

Anglia i Niemcy.

W Londynie kursują dziwaczne pogłoski. Nikt nie wie właściwie dokładnie, jaki był cel wizyty Haldana. Na giełdzie sądzą, że stosunek do Niemiec się polepszy. Objawiło się to już w znacznem podwyższeniu kursów konsol. Równocześnie mówią o ustąpieniu Asquitha i objęciu rządów przez Lloyd-Georga. „Pall Mall-Gaz." twierdzi, że rezultatem podróży Haldana jest ograniczenie zbrojeń. Ale nie brak też dzienników i polityków, którzy twierdzą, że sytuacya się raczej pogorszyła. W każdym razie oczekujemy ważnych wydarzeń. Haldane i Churchill odbyli wczoraj konferencyę, poczem obydwaj byli u króla na audyencyi. Churchill pozostał na posłuchaniu półtory godziny, Haldane godzinę.

„Köln. Ztg." wyraża dość nieśmiało opinię, że następcą Asquitha ma zostać Grey, którego antyniemieckie usposobienie jest znane i że dlatego wysłano Haldane do Berlina, aby rząd niemiecki uspokoić.

„Daily News" zaprzecza, jakoby Asquith miał ustąpić i zapewnia, że Grey zostanie nadal ministrem spraw zagranicznych.

Niezwykłe odznaczenie Greya jest ciągle przedmiotem dyskusyi w prasie. Przypuszczają, że król chciał w ten sposób dać mu satysfakcyę za ataki liberałów. „Daily Express" stanowczo twierdzi, że Grey zostanie następcą Asquitha.

Dzienniki rosyjskie twierdzą, że wizyta Haldana w Berlinie wywołana została koniecznością zatarcia złego wrażenia, jakie wywołała mowa generała angielskiego podczas bankietu w Petersburgu o rosyjsko-angielskiem wspólnictwie broni.

Niesłuszne ciężary.

Petersburg, 2-go lutego.

W tych dniach Koło Polskie w Petersburgu wniosło trzy projekty prawodawcze, dotyczące spraw podatkowych w Królestwie Polskiem.

Chodzi o uwolnienie Królestwa od tych podatków, które opłaca ono niesłusznie, z drugiej zaś strony — o przysporzenie funduszów na potrzeby miejscowe z opodatkowania lasów skarbowych.

Najważniejszy z wniosków Koła Polskiego jest ten, którego mocą w Królestwie Polskiem powinien być zniesiony podatek t. zw. podymny oraz gruntowy główny, zarówno włościański, jak i dworski, co równałoby się zmniejszeniu opłacanych podatków o sumę 6,301,694 rb. rocznie. W motywach do tego wniosku Koło Polskie powołuje się na fakt, iż Królestwo Polskie opłaca 9 razy większe podatki gruntowe, aniżeli pozostała część Rosyi Europejskiej. Że zaś przeciętna cena ziemi w Królestwie Polskiem została przez ministerstwo finansów wyliczona dwukrotnie wyższa, aniżeli w całej Rosyi Europejskiej, przeto Królestwo z jednostki obszaru opłaca faktycznie 18 razy większe podatki, aniżeli, przeciętnie biorąc, inne prowincye państwa.

Do zniesienia podatku podymnego istnieje niezaprzeczona zasada prawna, gdyż podatek ten odpowiada podatkowi podusznemu w Cesarstwie, który już dawno został skasowany. Co się zaś tyczy podatku gruntowego głównego — to ustanowiony on został dla dokonania spisu t. zw. listów likwidacyjnych z r. 1864; listy te powinny uledz amortyzacyi w r. 1906, właściwie zaś zostały wycofane znacznie wcześniej.

Niema więc obecnie żadnej słusznej zasady do dalszego pobierania tego podatku.

Drugi wniosek dotyczy opłat na sądy gminne.

Z opłat tych skarb realizuje znaczne oszczędności, gdyż dają one więcej, aniżeli wynoszą wydatki skarbu na te sądy. Tymczasem zaś w całem państwie, z wyjątkiem Królestwa, opłaty, ponoszone dawniej przez ziemstwa na sądy, zostały oddane ziemstwom na rzecz funduszów drogowych. Słuszność kazałaby i w Królestwie opłaty na sądy gminne przeznaczyć na fundusz drogowy, który w ten sposób zostałby zasilony sumą około miliona rubli rocznie. Wtedy skarb może nietylko nie kasowałby dróg bitych istniejących (w r. ub. skasowano 300 w. dróg bitych w gub. kaliskiej z braku środków na ich utrzymanie—przykład jedyny chyba w swoim rodzaju w nowożytnych dziejach rozwoju komunikacyi)—ale pomyślanoby może wreszcie o rozwoju sieci dróg bitych, których brak niektóre części kraju, np. powiaty wschodnie gub. lubelskiej, odczuwają bardzo dotkliwie.

Wniosek trzeci dotyczy tej anomalii, że lasy skarbowe w Królestwie nie ponoszą żadnych opłat na potrzeby miejscowe, na fundusz drogowy, na szpitale, weterynarye i t. d., gdy w Cesarstwie są one pociągnięte do wszystkich opłat ziemskich. Królestwo traci na tem paręset tysięcy rubli rocznie.

Koło Polskie uważało, iż moment do wniesienia tych wniosków jest odpowiedni, gdyż świetny stan finansów państwowych pozwala spodziewać się, iż usunięcie tych ciężarów pójdzie obecnie łatwiej.

Zresztą Koło Polskie nie spodziewa się, by komisya finansowa, która ma przedwstępnie zdecydować o tych wnioskach, przychyliła się do postulatu zniesienia niesłusznie ponoszonych przez Królestwo ciężarów. Zwiąże ona zapewne tę sprawę ze sprawą wprowadzenia ziemstw w Królestwie Polskiem.

Zostonie przeto osiągnięty przynajmniej skutek pośredni—poruszenie sprawy wprowadzenia ziemstw w Królestwie Polskiem; sprawa ta w czasach ostatnich utknęła jakoś zupełnie i nie porusza się wcale.

Zarazem wnioski te dają podstawę finansową przyszłym ziemstwom, gdyż tylko przy obróceniu niesłusznie dziś pobieranych podatków na rzecz ziemstw, ziemstwa te nie staną się ciężarem zbyt dotkliwym dla ludności.

A. S.

„Zajawa" klubu ukraińskiego.

„Diło", organ ukraińskiego „Narodnego komitetu", przyniosło w numerze wtorkowym, na czele numeru, znów komunikat klubu ukraińskiego, zasługujący na przytoczenie, choćby jako dokument do ilustracyi czynnika, z którym ma się zawierać ugodę.

„Z powodu nieprawdziwych wieści o nawiązaniu nowych pertraktacyi polsko-ruskich, systematycznie szerzonych w czasopismach polskich i niemieckich, sejmowy klub ukraiński postanowił na posiedzeniu z 12 b. m. wydać następujący komunikat.

„1. Przedewszystkiem stwierdza się, że zerwanie pertraktacyi polsko-ruskich nastąpiło z winy polskiej strony, która bezwzględnie odrzuciła pierwsze i zasadnicze żądanie strony ruskiej o ustalenie ruskich mandatów sejmowych na 30 prc.:

„2. że strona polska wykorzystała najdalej idącą wątpliwość ruskiej strony, a ze swej strony nawet co do zabezpieczenia mandatów sejmowych stara się odwlec sprawę pod pozorem zbierania materyałów statystycznych, wymyślając teraz potrzebę rozważania systemów wyborczych, o jakich już dawno miała sposobność przekonać się;

„3. że naród ruski w Galicyi na podstawie obecnie obowiązującego prawa wyborczego ma możność wybrać sobie ponad 30 prc. posłów sejmowych, a powoływanie się polskiej strony na obecną liczbę ruskich mandatów sejmowych, spowodowaną jej zbrodniczemi praktykami, nie może być usprawiedliwioną podstawą do oznaczenia stosunku procentowego ruskich mandatów sejmowych;

„4. że strona ruska posunęła się do niebywałych dotąd ustępstw na korzyść polskiej strony, w kierunku statutu krajowego, jak również petryfikacyi i pluralności prawa wyborczego; a strona polska za to apodyktycznie odrzuciła wszelką możliwość podwyższenia liczby ruskich mandatów sejmowych ponad 26.4 prc.

„5. że żadnych nowych pertraktacyi polsko-ruskich w sprawie reformy wyborczej do galicyjskiego sejmu nie nawiązano, i że strona polska widocznie utrudnia możliwość nawiązania nowych pertraktacyi na przyszłość, rozszerzając fałszywe wieści o rezultacie dotychczasowej akcyi ugodowej".

Z tego powodu „Czas" pisze:

„Tendencya tego fałszywego doniesienia jest jasną i dlatego polemizować z niem nie warto. Nie zostały załatwione petycye ukraińskie, ale nie zostały załatwione także i polskie, a to dlatego, że ukraińscy posłowie swoją muzyką obstrukcyjną i całą swoją taktyką utrudnili regularne załatwienie budżetu. I jeżeli posłów ukraińskich po powrocie do domów będą pytać ich wyborcy, dlaczego sejm tej i owej sprawy, obchodzącej żywo lud ruski nie za-

latwił, niech będą szczerzy i przyznają się, że woleli na sejmie muzykować, aniżeli współpracować".

Hakatyści a rusini.

Działalność polskiego towarzystwa emigracyjnego, które stawiło sobie za cel odwrócenie polskiego wychodźtwa sezonowego od Niemiec ku Francyi i Czechom, wywołała zaniepokojenie w kołach hakatystycznych i naprowadziła kierowników akcyi antypolskiej na pomysł, aby zaradzić potrzebom rolnictwa niemieckiego, a równocześnie wzmocnić czynniki antypolskie przez systematyczne protegowanie wychodźtwa ruskiego do Niemiec.

Pomysł ten, ogłoszony przez hakatystę świeckiego, d-ra Kellera, spotkał się z uznaniem w prasie antypolskiej, a między innemi w „Koeln. Ztg.“ poleca go uwadze rządu berlińskiego. „Jeżeli — powiada „Koeln. Ztg.“ — polskiemu towarzystwu emigracyjnemu miałby się udać zamiar pozbawienia nas sił robotniczych polskich, to Niemcy muszą starać się o szybkie zaradzenie temu brakowi. Jako sposób najprostszy poleca dr. Keller zniesienie okresu, w którym robotnikom sezonowym nie wolno pracować w Niemczech — od d. 20 grudnia do 1 lutego. Na ten czas robotnicy muszą opuścić terytoryum niemieckie, a kto nie idzie dobrowolnie, tego władze odstawiają do granicy. Zniesienie tego ograniczenia dla robotników ruskich, byłoby najlepszym sposobem przyciągnięcia robotników ruskich do Niemiec. Dla polaków to ograniczenie należy pozostawić. Że rusini chętnie emigrują do Niemiec, to tłumaczy się stosunkami politycznemi i gospodarczemi w Galicyi. Właśnie teraz, kiedy przy budowach kanałowych w Galicyi istnieje zamiar usunięcia robotników ruskich (!?), ludność ruska byłaby szczególnie skłonna do szukania zarobków w Niemczech i należałoby zastanowić się nad wykonaniem propozycyi d-ra Kellera.

Chwilowo są to projekty, a ich praktyczne przeprowadzenie spotkałoby się zapewne z trudnościami wobec niemożności politycznego różniczkowania wychodźców z monarchii Habsburskiej. Na razie takie odgłosy są tylko dowodem na to, że systematyczne odciąganie robotników polskich od wychodźtwa do Niemiec, poczyna odbijać się już w sposób dotkliwy na rolnictwie niemieckiem.

Edykt abdykacyjny.

Dosłowny tekst edyktu abdykacyjnego chińskiej cesarzowej wdowy jest niezmiernie ciekawy w swej naiwnej formie:

„Odkąd armia rewolucyjna rozpoczęła swoje działania, wszystkie prowincye zaznaczyły swoją sympatyę i całe Chiny są w niepokoju, a cały naród jest nieszczęśliwy.

„Rozkazałam Juan-Szi-Kajowi wysłać delegatów, aby nawiązać rokowania z przedstawicielami rzeczypospolitej i wyjaśnić położenie i opracować projekt, dotyczący zwołania zgromadzenia, w celu ustanowienia formy rządu.

„Te rokowania trwają już od dwóch miesięcy i jeszcze niema jasnego i pewnego wyniku. Południe i Północ oddalają się od siebie coraz bardziej i nikt nie chce ustąpić. Handel ustał, żołnierze są w polu i wszystko to z powodu sprawy formy rządu. Dopóki się nie rozstrzygnie tej sprawy, naród nie znajdzie spokoju. Obecnie sympatye większej części narodu są po stronie republiki. Południe Chin już ogłosiło rzeczpospolitą, a wskutek tego wodzowie armii Północy również zażądali rzeczypospolitej. Lud i armia są przeto republikańskie, a więc samo Niebo chce dać Chinom rzeczpospolitę.

„Dla sławy jednej jedynej rodziny nie chcę walczyć z wolą całego narodu. Zdaleka patrzałam na sprawy świata i sprawdzałam w sobie te myśli i postanowiłam ustąpić wraz z cesarzem i dać narodowi całą moc. Postanowiłam, że forma rządu chińskiego ma być rzeczypospolita konstytucyjna.

„Lud cierpi i czeka spokoju. Szanuję to pragnienie na teraz, a co do przyszłości będę w zupełnej zgodzie z naszemi świętemi księgami, które mówią, że cesarz powinien wiedzieć, iż kraj jest stworzony dla narodu, nie zaś dla niego.

„Juan-Szi-Kaj jest to człowiek bardzo doświadczony, który jednocześnie w obecnem położeniu zna dawną i nową formę rządu. On potrafi rozpocząć dobrą politykę, aby zjednoczyć Północ z Południem. Najlepiej będzie, jeżeli mu dam władzę porozumienia się z wodzami armii republikańskich, aby utworzyć rząd prowizoryczny. Mam nadzieję, że to rozwiązanie da spokój krajowi i armii, jak również zaprzyjaźnionym narodom.

„Najważniejszą rzeczą jest, żeby rzeczpospolita chińska, która ogarnia pięć wielkich ras: mandżurów, chińczyków, mongołów, muzułmanów i tybetańczyków, postawiła za najsurowszą zasadę nienaruszalność obszarów republiki.

„Przyszłe Chiny nazywać się będą: „Ta Taung Hoa Ming Ko“ („Wielka Rzeczpospolita Środka Cywilizacyi“).

„Ja i cesarz usuwamy się i będziemy prowadzili przyjemne życie bez obowiązków. Sądzę, że zachowam sobie sympatyę i błogosławieństwo narodu. Mam pewność, że Chiny pójdą drogą cywilizacyi i postępu, i że będą coraz to potężniejsze i sławniejsze".

Przyszła wojna.

Ukazała się w Niemczech książka generała Falkenhausena pod tytułem: „Wielka wojna w naszych czasach“.

Przypatrzmy się więc jej planowi, a przedewszystkiem cyfrom. W chwili mobilizacyi cesarstwo niemieckie, według generała Falkenhausena, wysunie na teren wojny czterdzieści dwa korpusy armii, obejmujące przeszło pięć milionów ludzi, a mianowicie: armia czynna — 600 tys. ludzi, rezerwa—1,000,000, landwera—2,200,000, Ersatz-rezerwa 1,300,000, czyli razem 5,200,000 ludzi. 50 więc dywizyi czynnych i 34 dywizye rezerwy tworzą 42 korpusy armii. Według obecnego planu mobilizacyi niemieckiej tylko pięć korpusów z nich jest przeznaczonych dla Rosyi (1, 2, 5, 6 i 17) trzydzieści siedm innych jest zarezerwowanych dla Francyi.

Gdzie skoncentruje się ta masa. Nie w Alzacyi, ani w Lotaryngii. Ramki są zbyt ciasne, zbyt ograniczone, przedewszystkiem zbyt bliskie nieprzyjaciela. Trzeba, żeby ta olbrzymia masa uregulowana, jak w zegarku nie miała żadnych przeszkód. Koncentracya będzie więc miała miejsce w cieniu fortyfikacyi alzackich, na północ zaanektowanych prowincyi, poza Blies, małego strumyka, który płynąc z zachodu na wschód, wpada do La Sarre i tworzy granicę tego palatynatu, składającego się z równin i pastwisk. W swojej pracy generał Falkenhausen podaje plany przyszłej wojny, które jeden z oficerów francuskich ocenił w ten sposób: „Plany robią wrażenie nagromadzenia korpusów przylepionych do siebie. Na karcie jest to szeroka plama nieprzerwana, która się rozszerza, lub zacieśnia, posuwa, lub cofa, a gdy kolos ten przejdzie do akcyi zaczepnej, to będzie się mieć wrażenie jakiegoś monstrum, toczącego się naprzód i chcącego zgnieść w swych ramionach Francyę.

Generał Falkenhausen nie mówi tego wyraźnie. Wątpliwem jest jednak, by obrał drogę przez Alzacyę. Prawdopodobniejsze jest, że obierze drogę przez Belgię, lub Luksemburg i tam na równinach Aradeńskich wyda Francyi olbrzymią bitwę, która zdecyduje o losach wojny.

„Matin" przeciwstawia tym wywodom wywody zaczerpnięte z broszury pod tytułem „Poza niemieckim frontem", napisanej przez jednego z najwybitniejszych pułkowników francuskich. Przypomina on, że liczba wojska, jakie Francya może wystawić w chwili mobilizacyi jest niewiele niższa od tej, jaką mogą wystawić Niemcy, jednakże wykazuje zarazem, że liczba nie jest niezbędnym warunkiem powodzenia. Jest głównym, ale nie niezbędnym. Dn. 16 sierpnia 1870 r. było 135 tys. francuzów na równinie Gravelotte, a niemców tylko 95 tys., a francuzi ponieśli porażkę. W r. 1905 w Mukdenie japończycy byli o 60 tys. mniej liczni, a pomimo tego wygrali bitwę. Liczebność jest dobrą rzeczą, ale jakość i taktyka to jest rzeczą lepszą.

W dalszym ciągu „Matin" pisze:

„Co są warci generałowie i żołnierze niemieccy? Nic o tem nie wiemy, wiemy jednak, jaka jest taktyka niemiecka. Jest ona sformułowana przez cesarza i od dwudziestu lat widzimy ją powtarzającą się mechanicznie przy wszystkich manewrach, polega ona na oskrzydlaniu przeciwnika. Podczas, gdy dwie armie walczą na froncie, dokonuje się szerokiego ruchu oskrzydlającego, rzuca się na armię przeciwnika i miażdży się ją. W ten sposób zostały wygrane bitwy pod Sadową i pod Mukdenem, armia niemiecka nie uznaje innej taktyki. Biada generałowi, któryby ją krytykował. Biada oficerowi, któryby zaniedbałby zastosowanie jej w najmniejszej utarczce. Karyera jego byłaby skończona.

Należy się spodziewać, że nasi wielcy wodzowie, tacy jak Joffze, Pau, Castelnaau, nie przyjmą służalczo taktyki pruskiej. Zachowajmy naszą indywidualność i radźmy się naszej historyi, pisze „Matin“ w szczególności tej, który nakreślił niezatartemi zgłoskami wielki cesarz. Nie miał on jednej taktyki, lecz dziesięć, lecz dwadzieścia, zawsze nieprzewidzianych, nagłych przystosowanych do okoliczności i do przeciwnika. Był on pod względem taktyki genialnym oportunistą".

W dalszym ciągu „Matin" zastanawia się nad problematem, czy pięć korpusów armii wystarczy do powstrzymania na granicy wschodniej olbrzyma rosyjskiego. A kto powstrzyma anglików?

Autor „poza frontem niemieckim" uważa, że 167 tys. ludzi, które Anglia może rzucić na kontynent, zaważą bardzo na szali. Jestem jednak skłonny do przypuszczenia, pisze autor artykułu, że pomoc naszych sąsiadów byłaby cenniejsza gdzieindziej, niż na ziemi. Tutaj należy się odwołać do Napoleona i należy czytać dziennik misyi Amherst Lord Amherst, nadzwyczajny ambasador angielski w Chinach, wylądowywał d. 1 lipca 1817 r. na wys. Świętej Heleny i po tysiącznych trudnościach, otrzymał od Hudsone'a Love pozwolenie na złożenie wizyty więzionemu cesarzowi. Audyencya trwała kilka godzin. Sławny wojownik mówił swobodnie ze swoim gościem i oświadczył:

„Anglia nie powinna dążyć do roli wielkiej potęgi militarnej. Anglia trzyma w swych rękach ocean i ma na nim przewagę. Jest szaleństwem z jej strony schodzenie ze statków by szukać awantur i walczyć na ziemi. Byłoby to działać tak, jak Franciszek w Pawii... Czterdzieści pięć armat, najbardziej imponujące nagromadzenie dział, jakie widziano kiedykolwiek, zapewniało mu zwycięstwo, ich pociski zdziesiątkowałyby nieprzyjaciół. Jednakże Franciszek I, wyciągnąwszy swoją wielką szablę i chcąc urządzić szarżę na czele swej żandarmeryi, umieścił się nawprost tej artyleryi, zmuszając ją do milczenia...

Nie czyńcie więc tego samego. Wasza przewaga morska jest miażdżącą baterą, której strzałów nie powinniście krępować umieszczając się na lądzie. Dopóki utrzymacie panowanie nad morzem, dopóty potrzebujecie tylko ambasadorów by uzyskać wszystko, czego zechcecie. Możecie bowiem zblokować całą Europę, a znam skutki blokady. Stawiacie kraj w sytuacyi ciała natartego oliwą i nie mogącego oddychać.. Proszę patrzeć, cierpię w tej chwili na zatkanie porów na twarzy. To jest coś podobnego".

Przytoczywszy to zdanie Napoleona „Matin" kończy:

„Wspaniała i prorocza wizya największego wodza w historyi. „Stawiacie kraj w sytuacyi ciała natartego oliwą i niemogącego oddychać..."

„Na 12 miliardów marek importu przypada 8 miliardów na produkty żywnościowe, których Niemcom dostarcza zagranica. Gdyby Anglia ścisnęła je trochę i natarła ciało zbyt mocno oliwą," to utrudniłaby im oddech, aż do uduszenia".

Dokoła Izb prawodawczych.

Kadeci wobec projektu oświatowego. Na posiedzeniu frakcyi konstytucyjnych demokratów pod przewodnictwem Milukowa w dniu 31 stycznia debatowano nad poczynionemi przez Radę Państwa w projekcie oświatowym poprawkami. Po krótkiej wymianie zdań, frakcya przyszła do wniosku, iż poprawki Rady Państwa są ze względów zasadniczych niemożliwe dla opozycyi do przyjęcia. Na takiem też stanowisku ma stać przedstawiciel frakcyi w komisyi kompromisowej. Przedstawicielem kadetów w tej komisyi będzie Kutler.

Banki miejskie. Ogłoszono w tych dniach nowe prawo o bankach miejskich, uchwalone przez obie izby. Ustawa ta stanowi rodzaj normalnego statutu dla banków miejskich, które mają powstawać na mocy uchwał rad miejskich w miastach, gdzie działa samorząd. Banki miejskie mogą rozpoczynać działalność z kapitałem zakładowym od 10 tys. rb., jeżeli kapitał ten asygnowany jest przez miasto, lub ofiarowany przez osoby prywatne na zawsze. W razach szczególnych minister może pozwolić i na mniejszy kapitał zakładowy. Rady miejskie powinny w ciągu trzech lat pokryć ewentualne straty banków z funduszów miejskich. Przy bankach istnieć mają osobne komitety dyskontowo-pożyczkowe. Pozatem ustawa zawiera szczegółowe przepisy o zarządzaniu bankami miejskimi i ich operacyach, nie odbiegające zbyt od zwykłych norm działalności bankowej, lecz poddane surowszemu dozorowi. Banki miejskie istnieją w wielu miastach, lecz dopiero teraz wydano dla nich po prawną i jednolitą ustawę.

Lotnictwo wojskowe. Na mocy świeżo ogłoszonych w „Zbiorze Pr.“ przepisów, nie mogą być lotnikami wojskowymi na aeroplanach osoby, posiadające wady fizyczne, które zwalniają wogóle od służby wojskowej, a nadto osoby, cierpiące na rozstrój organów krwionośnych i serca, na neurastenię, drgawki, alkoholizm, chroniczny reumatyzm, katary dróg oddechowych, choroby ucha i oczu oraz na daltonizm. Nadto lotnikami wojskowymi nie mogą być osoby, które ukończyły 45 lat życia. Zresztą na balonach oficerowie mogą pełnić służbę aż do ukończenia 58 lat wieku.

W tych dniach komisya obrony państwowej w Dumie zaakceptowała następujące wnioski ministra wojny: o kredytach na utrzymanie i rozszerzenie oddziału awiacyjnego przy oficerskiej szkole aeronautyki, o kredytach na odnowienie przyborów aeronautycznych, o subsydyum dla komitetu floty narodowej na utrzymanie szkoły awiacyjnej w kwocie 100 tys. rb. i wreszcie o subsydyach, po 5 tys. rb., dla komitetów aeronautycznych w Moskwie i Odesie.

Z prasy rosyjskiej.

Referat komisyi budżetowej w sprawie preliminarza ministerstwa oświaty zwrócił powszechną uwagę. Między innemi „Riecz" omawia referat komisyi w słowach następujących:

„Referat komisyi świadczy, że Duma od początku zwracała poważną uwagę na tę dziedzinę życia państwowego i robiła, co mogła. I pomimo to, jeżeli można mówić o czemkolwiek, to jedynie o powodzeniu ilościowem. W miarę uchwalania nowych środków, otwierano nowe szkoły. Ale jakościowych wyników nietylko nie osiągnięto, ale przeciwnie, wypada zanotować tu wyniki ujemne.

„Są one zupełnie jednakowe na wszystkich stopniach szkolnictwa. W szkole niższej — wyniki nietrwałe, znaczenie wychowawcze żadne, żadnego wpływu ani z punktu widzenia ogólnego rozwoju, ani pod względem etycznym, ani religijnym, ani pod względem charakteru. W szkole średniej stan jeszcze gorszy. Dość powiedzieć, jak mówi komisya, że nie daje ona umiejętności własnego języka, i nie trzeba będzie nic więcej cytować z referatu. Co się tyczy wpływu wychowawczego szkoły średniej, to jest on scharakteryzowany bardzo jaskrawo: w najlepszym razie jest on żaden, w najgorszym ujemny. A rozwinięcie tej ogólnikowej charakterystyki świadczy o zupełnem rozbiciu szkoły: ze strony nauczycieli formalne tylko traktowanie sprawy, ze strony uczniów - oszukaństwo i fałszerstwo; ani miłości, ani szacunku do swojej szkoły i swoich nauczycieli. Nie wyrabia się ani charakter, ani poczucie obowiązku, ani miłość do jakiejkolwiek tradycyi, ani dyscyplina moralna.

„Sytuacya jest wyraźnie groźna i zatrważająca. A tymczasem ministerstwo nietylko żadnych przeciwko temu środków nie zarządza, ale i wogóle nie są spodziewane żadne reformy. I nie dlatego, ażeby ministerstwo żywiło jakieś złudzenia co do istotnego stanu szkoły. Przeciwnie, liczne narody zjazdy i komisye dostarczyły ministerstwu bogatego materyału do oryentacyi, jakie są braki. A natomiast komisya budżetowa, na podstawie znajomości z faktycznym stanem ministerstwa, zapewnia, iż „nie może ono zebrać dość sił na urzeczywistnienie pożądanych reform."

„Birżewyja Wiedomosti" biadają również nad smutnym stanem szkolnictwa w państwie.

„Cały postęp szkolnictwa rosyjskiego w ostatnich latach, postęp, który się wyraża w ogromnych cyfrach, sprowadza się tylko do tych cyfr. Pod względem finansowym zwiększyły się wydatki państwa, pod względem zaś jakościowym sprawa nietylko się nie polepszyła, lecz jeszcze pogorszyła. Trzecia Duma ani trochę nie wpłynęła na politykę ministerstwa oświaty. Ten zaś fakt jest takim minusem w działalności ministerstwa, że nie da się go pokryć żadnemi milionowemi rachunkami".

Owszem, milionowe rachunki mogą tylko wywołać zapytanie: na cóż wreszcie te miliony się wydaje?

(j.).

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Zjazd prezesów ziemstw powiatowych.** Kijowski gubernialny zarz. miejski rozesłał wszystkim prezesom powiatowych zarządów ziemskich gubernii kijowskiej zaproszenia na naradę, urządzoną z inicyatywy kijowskiego gubernialnego zarządu ziemskiego, a mającą się odbyć w Kijowie dn. 10 lutego. Program prac zjazdu przewidywany jest następujący: 1) Opracowanie programu prac statystycznych ziemstwa gubernialnego i organizacya przy zarządzie gubernialnym oddziału statystycznego, 2) Skoordynowanie działalności ziemstwa gubernialnego i ziemstw powiatowych w zakresie zarządzeń weterynaryjnych, 3) Ustalenie zasad i sposobów praktycznych przy przeszacowaniu nieruchomości.

Poza tem, na wniosek prezesa skwirskiego powiatowego zarządu ziemskiego mają być rozpatrzone sprawy: obchodzenia 300 letniego jubileuszu panowania domu Romanowów, zaopatrzenia szkół ziemskich w przezrocza dla pogadanek i najracyonalniejszego sposobu zasilania powiatowych kas ziemskich; na wniosek prezesa lipowieckiego powiatowego zarządu ziemskiego ma być rozpatrzona zosobna kwestya przeszacowania przedsiębiorstw fabrycznych.

— **„Nacyonalizacya kredytu“.** Korespondent „Kijewlanina" donosi z Równego na Wołyniu, że przeniesiony do miejscowej filii banku państwa na stanowisko zarządzającego p. Pałtow skierował politykę bankową na nowe tory, wprowadzając zasady „nacyonalizacyi kredytu“. Zgodnie z tą zasadą sprowadził on do minimum kredyt w filii banku państwa miejscowym kantorom bankierskim i osobom prywatnym nierosyjskiej narodowości. Zmusiło to trzech członków komitetu dyskontowego pp Andrault'a, J. Bohusza i hr. Walewskiego do wycofania się z komitetu, inni członkowie zaprzestali uczęszczać na zebrania. Wobec tego dyrektor filii banku, p. Pałtow, sam osobiście decyduje o zdolności kredytowej klientów. Ciekawa rzecz, jak się odbije taka „nacyonalizacya" na bilansie roku bieżącego.

— **Przymusowa prenumerata.** „Mirowy pośrednik" drugiego rewiru powiatu żytomierskiego rozkazał wszystkim podwładnym mu wójtom i pisarzom gminnym, aby nie wypisywali gazet „szkodliwych" i zaleca im wypisywanie gazet półurzędowych, jak np. „Poczajewskij Listok".

— **Spółka mleczarska.** We wsi Motyżynie, pow. kijowskiego, instruktor gubernialny gospodarstwa mlecznego miał odczyt o utworzeniu spółki mleczarskiej i handlu mlekiem w Kijowie, poczem zaproponował założenie takiej spółki w Motyżynie. Podpisało ustawę 32 gospodarzy, posiadających razem 120 krów. Składka członkowska — 2 rb. Dotychczas cały handel mlekiem z Kijowem odbywał się za pośrednictwem hurtowników.

— **Wypadki na kolei.** Na stacyi Teterów linii kowelsk. pociąg kuryerski № 11 wpadł na rozjeździe 67 wiorsty na wóz włościański. Pociąg zatrzymał się i ruszył w dalszą drogę dopiero po upływie blizko godziny. Wypadków z ludźmi nie było.

Na stacyi Borodianko pociąg № 45 wpadł na idącego po linii zwrotniczego Iwana Cyrula, który został zabity na miejscu.

Na stacyi Kożanka lokomotywa pociągu № 55r, powracająca z odnogi fabrycznej wpadła na wóz włościański. Wóz został zdruzgotany i 2 konie zabite. Jadący wyszli bez szwanku.

W pobliżu stacyi Żerebkowo spadł z pociągu № 110 ślusarz depôt stacyi Gołta Pankracy Kryworuczenko, lat 31 i odniósł silne obrażenia głowy i całego ciała. Przewieziono go do lecznicy kolejowej na stacyi Gołta.

Raptularz kontraktowy.

(Myśli restauratora).

„Świat tak jest urządzony, aby ludziom było na nim jak najlepiej—i dla tego zostałem restauratorem, t. j. wśród numerów losu wybrałem najbardziej korzystny i najbardziej pewny.

„Żona moja wolałaby stanowisko obywatelki ziemskiej, ale ja powiadam: — i to z czasem przyjdzie.

„Zwłaszcza dziś doznaję miłego poczucia siły, bo czas kontraktowy jest to właściwie—mój czas.

„Nawet właściciele kinematografów pierwszeństwo ustąpić mi muszą i nikt inny tylko ja „fizyognomię" miasta, a nawet całego kraju przedstawiać i czterotygodniowem ich życiem kierować będę.

„Odemnie, od mojego kucharza, od zręczności, albo niedbalstwa pierwszego lepszego mego kelnera często losy olbrzymich instytucyi i kolosalnych afer finansowych zależeć będą. Mój bufet i moje „zakąski" powagę miejsca mistycznych niemal praktyk nabiorą.

„Jest to poczucie pełne wrażeń i miłych i trwożnych, bo nikt jednocześnie tyle, co ja odpowiedzialności na karku swoim nie dźwiga...

„Proszę pomyśleć ile miejsc „dyrektorskich", ile „przedstawicielstw", ile dobrych „interesów", ile zawiedzionych nadziei i kontraktowych „niespodzianek" na dnie moich butelek, na końcu smyczka mojej orkiestry i w tajemniczej „atmosferze" moich gabinetów restauracyjnych spoczywa!.

„Czasem dobry „bałyk" kapcana w potentata zamienia.. Czasem zła butelka i marnie ciągnące cygaro tę lub inną fabrykę najlepszego dyrektora, lub dzielnych pracowników pozbawia...

„Ja i mój zakład jesteśmy „natętnieniem" pracodawców i nadzieją wszystkich „biur technicznych" i wszystkich tych, którzy kawałka chleba, albo... „świetnych zarobków" potrzebują...

„W ciągu kilku tygodni będę osią całego ruchu—nawet umysłowego... Bo ile pięknych słów, wzniosłych zdań, wzruszających maksym moje stoły „przy czarnej kawie" posłyszą?!.. Ile wynurzeń przyjaźni, ile nowych związków braterskich tu u mnie do życia powołanemi zostaną?!.

„To też jestem głęboko przekonany, że wszyscy, którzy w kontrakty wierzą i na kontrakty liczą, mogą doznać srogiego zawodu:—ale ja nie stracę! Brylanty dyrektorowych „in spe" są wątpliwe, ale brylanty mojej żony są pewne!..

„Błogosławiąc tedy czas „szczęśliwych śniadań" i „grubych napiwków", jestem gotów przyjąć jego dary—w jaknajwiększej obfitości..

„Przygotowałem już odpowiednio i spiżarnię i piwnicę i—ceny... Mam w moim bufecie „najmocniejszą winogradówkę" dla—pań; i urządziłem „wygodne" wejścia do gabinetów, przeznaczone dla.. wstydzących się jadać publicznie.

„Czekam—i nie zawiodę się.

— — — — —

Czarny Jegomość.

Aresztowanie Miszczuka, Padałki i Smołowika.

Wiadoma sprawa b. naczelnika kijowskiego wydziału policyi śledczej, Miszczuka, i jego 2 agentów, Padałki i Smołowika, weszła na nieoczekiwane tory. Wszyscy trzej, jak wiadomo, usunięci zostali ze stanowisk. Oprócz tego, wdrożono przeciwko nim śledztwo w związku z poszukiwaniem morderców Juszczyńskiego.

J. Miszczukowi i agentom zarzucono, iż wbrew rozporządzeniu prokuratury w sierpniu roku zeszłego, poraz wtóry zajęli się sprawą Juszczyńskiego i według wskazówek „łapacza policyjnego" Kusznira, wykopali na ul. Jurkowskiej zawiniątko, w którem miały być narzędzia zabójstwa. Jak się wszakże okazało, wykopane przedmioty nie były w żadnym związku z dokonanem zabójstwem.

Na tym gruncie powstało przypuszczenie, że Padałka i Smołowik dopuścili się prowokacyi.

Śledztwu administracyjnemu nie udało się jednak tego stwierdzić i sprawa ta przeszła do sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, Purika. Niejednokrotne badania przez Purika obu b. agentów zakończyły się onegdaj ich aresztowaniem.

Badania Miszczuka trwają w dalszym ciągu. „Łapacz" policyjny, Kusznir, który odegrał pierwszorzędną rolę w sprawie Padałki i Smołowika, był dawniej paserem.

Operował bezkarnie w ciągu 10 lat i zaledwie przed dwoma laty dał się poznać policyi śledczej. Od tego czasu Kusznir wziął na siebie obowiązki „łapacza" i wydał policyi nie mało złodziei i bandytów. Według słów Kusznira, wiadomość o zakopanych rzeczach Juszczyńskiego otrzymał on z więzienia łukjanowieckiego, przyczem nazwał nawet dwóch zawodowych przestępców Kuczarenkę i Cupenkę, którzy uczestniczyli w zabójstwie Juszczyńskiego. Ponieważ informacye Kusznira niejednokrotnie się sprawdzały, uwierzono im i tym razem. Kusznir zobowiązał się jakoby przed Miszczukiem, iż wyśledzi zabójców i wyjechał do Żmerynki, skąd przysłał najpierw telegram, a potem list polecony, opisując miejsce, gdzie miały być zakopane rzeczy Juszczyńskiego. Rzeczy zabitego, jak wiadomo, nie odszukano, mimo to Kusznir do ostatniej chwili nie przestawał zapewniać, iż są one gdzieś na ul. Jurkowskiej zakopane.

Podczas ostatniej indagacyi Kusznir nie wskazywał już w nieokreślony sposób źródła, z jakiego czerpał swe informacye, a wymienił Padałkę i Smołowika, oskarżając ich o prowokacyę. Rezultatem tych zeznań było uwięzienie obydwu b. agentów policyjnych.

Wczoraj Miszczuk był wezwany przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Purika. Po odbytem badaniu, które trwało w ciągu całego dnia, sędzia śledczy zarządził zaaresztowanie Miszczuka. Ten ostatni został oskarżony z art. 362, za wykroczenia służbowe; Miszczuk, nie bacząc na zakaz prowadzenia śledztwa w sprawie zabójstwa Juszczyńskiego, na mocy doniesień Kusznira, dopuścił do poszukiwania dowodów rzeczowych, które zostały podrzucone celem prowokacyi. Miszczuk usiłował dowieść, iż nie brał udziału w prowokacyi, a sam padł jej ofiarą. Miszczuk, otrzymawszy wiadomość o zaaresztowaniu podwładnych mu agentów, zapłakał.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 5 (18 Agaty P. M.
Jutro 6 (19) Doroty P. M.

Wschód słońca o godz. 7 m. 09
Zachód słońca o godz. 5 m. 19
Długość dnia godz. 10 m. 10.

Kalendarzyk Historyczny.

18 lutego n. st.

Roku 1386 Władysław Jagiełło, W. Książę Litewski, poślubia w Krakowie królowę polską Jadwigę.

— **Z Koła Literatów i Dziennikarzy.** Na ostatniem posiedzeniu Zarząd Koła Literatów i Dziennikarzy Polskich w Kijowie poinformowany został o brutalnej napaści, jakiej ofiarą stał się członek Koła p. Teodor Staniszewski. Ponieważ jednak statut Koła nie pozwala na rozważanie spraw tego rodzaju, Zarząd Koła uchwalił przejść do porządku dziennego, wyrażając p. Staniszewskiemu serdeczne współczucie oraz przekonanie, że sprawa ta zostanie załatwiona przez czynniki w danej sprawie miarodajne w sposób właściwy.

— **Z sekcyi łyżwiarsko-narciarskiej P. T. G.** Dziś o godz. 11 ej z rana odbędzie się wspólna wycieczka na nartach; punkt zborny przy ulicy Nazarjowskiej № 15 m. 20, L. Schmidt.

— **Ze Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich** Dziś, dnia 5 go lutego odbędzie się zebranie towarzyskie w lokalu Związku (Prorezna № 28 m. 3) o godz. 7 ej wieczorem. Wejście dla członków i gości bezpłatne.

Dnia 9-go b. m. odbędzie się odczyt p. Aleksandra Zakrzewskiego o trylogii K. Zdziechowskiego w sali klubu Ukraińskiego (Włodzimierska 42) o godz. 8-ej wieczorem. Bilety do nabycia w księgarni p. Idzikowskiego w cenie od 1 rb. do 35 kop

— **Z Towarzystwa dobroczynności** Prezes zarządu zawiadamia, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się dnia 7-go lutego r. b., to jest we wtorek o godz. 11-ej z rana, a o godz. 6 ej tegoż samego dnia wieczorem posiedzenie ściślejszego komitetu kiermaszowego, poczem o godz. 8 ej odbędzie się posiedzenie zarządu T-wa.

— **Sprostowanie.** W notatce wczorajszej o ankiecie „Steru" błędnie wydrukowane zostało nazwisko osoby, której nadsyłać należy odpowiedzi, jest nią p. Florentyna Setthofer (W. Podwalna 4).

— **Monografia o Tymku Padurze.** P. Antoni Derewlaniuk, pracujący nad monografią o Tymku Padurze, zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich posiadających jakiekolwiek szczegóły, dotyczące biografii i twórczości tego poety, z gorącą prośbą o łaskawe udzielenie mu takowych. Inne pisma proszone są o przedruk powyższej notatki.

Adres p. Derewlaniuka jest następujący: Kraków, Wenecya 1, II p.

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku numer 5-ty „Ludu Bożego" i zawiera, co następuje:

„Choćby ci przyszło"... wiersz Małgorzaty Starzyńskiej; „Nasze pamiątki" (Krzemieniec—ciąg dalszy); Od Redakcyi; Z opowiadań mojego dziadka (opowiadanie drugie); List do Redakcyi z Zielonej na Wołyniu S. Kotarskiego; Co słychać w Dumie i w Radzie Państwa? Wiadomości polityczne; Wiadomości kościelne; Z tygodnia; Wiadomości krajowe; Ofiary; Odpowiedzi Redakcyi; Żarty; Ogłoszenia.

Dodatek pierwszy — „Nasza Wieś" — zawiera:

Przypomnienie robót gospodarskich na luty; Gawęda starego Macieja p. t. „Ciężkie czasy"; Jaką karmę dawać kurom z rana; Tępienie myszy w ogrodzie; Dobre rady; Poradnik prawny; Ceny zboża; Złote myśli.

Dodatek drugi — „Gazetka dla dzieci" — zawiera:

Dziecię Jezus i św. Łukasz (legenda o obrazie M. B. Częstochowskiej); Opowiadanie Jasia (ciąg dalszy); Odpowiedzi czytelnikom „Gazetki".

Dodatek trzeci — „Nauka Wiary“ — zawiera:

Ewangelię i wykład Mszy świętej (ciąg dalszy.

— **Zjazd przedstawicieli ziemstw.** Ziemstwo gubernialne postanowiło zwołać w Kijowie zjazd przedstawicieli ziemstw sześciu sąsiednich gubernii w celu naradzenia się nad wspólnem nabywaniem przez ziemstwa narzędzi i maszyn rolniczych.

— **Wyjazd inż. K. Niemieszajewa.** Jutro o godz. 9 m. 15 z rana wyjeżdża do Petersburga członek Rady Państwa inż. K. Niemieszajew.

— **Aresztowanie Kapustina.** Żołnierz Kapustin, który skradł z kasy 166 pułku równieńskiego znaczną kwotę pieniężną i dokumenty, został onegdaj zaaresztowany przy ul. Kuźniecznej przez agentów kijowskiej policyi śledczej. Po dokonanej rewizyi znaleziono przy K. wszystkie dokumenty pieniężne wartości 5,200 rb. oraz gotówką 3,862 rb. Brakuje 800 rubli.

— ZWŁOKI DZIECKA. Ubiegłej nocy w podwórzy domu № 50 przy ul W. Dorohożyckiej znaleziono zwłoki zaduszonego nowonarodzonego chłopczyka. Jak się okazało, dziecko zadusiła matka—służąca ziemskiej szkoły felczerskiej A Riabuchowa-Gorowaja. Wyrodną matkę aresztowano.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu № 24 przy ul. Wozdwiżeńskiej usiłował odebrać sobie życie Konstatnty A.—z zawodu drukarz. Po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu „Pogotowie" odwiozło go do szpitala.

— POŻARY. Onegdaj wszczął się pożar w składzie obrzynków papierowych Zaliwańskiego przy ul. Konstantynowskiej № 28. Ogień stłumiono prędko.

Wczoraj zrana wynikł pożar w domu № 19 przy ul. W. Żytomierskiej, został wszakże prędko ugaszony.

— NAPAD NA MIESZKANIE. Wczoraj o świcie do mieszkania Horaszczenki przy jarze Kmitowym № 16 wtargnął „marnotrawny syn" tego ostatniego W. Horaszczenko, sądzony już kilka razy, uderzył jakimś narzędziem po głowie M. Lisowską, znajdującą się w mieszkaniu, następnie skradł rozmaite rzeczy wartości 105 rb., poczem umknął.

— KRADZIEŻE. W domu № 47 przy ul. Karawajowskiej skradziono studentowi M. Siedleckiemu paltot.

Przy zaułku Kosogornym № 8, okradziono mieszkanie Hadziewicza.

W domu № 4 przy ulicy Konstantynowskiej okradziono mieszkanie Lewitinej.

Przy ul. Aleksandrowskiej № 52 okradziono Butowieckiego.

Z mieszkania Nieczyporenki (M. Błagowieszczeńska 113) skradziono rzeczy i pieniądze.

— UJĘCI ZŁODZIEJE. Onegdaj wieczorem w domu № 15 przy ul. Żyliańskiej złapano na kradzieży A. Aleksiejenkę. Na rynku Halickim aresztowano za usiłowanie kradzieży niejakiego A. Władimirowa. Pozatem aresztowano: T. Piterowa i Żeleźniakowa za okradzenie dorożkarza Wysoczina, Wniebracznyja i Kliszniczenkę.

— KRWAWE STARCIE. W domu № 27 przy ul. Turowskiej robotnicy piekarze urządzili w mieszkaniu Kurakowa libacyę, która zakończyła się krwawem starciem. Robotnicy, pokłóciwszy się, wszczęli bijatykę, przyczem I. Slepenko ranił w głowę Torczelewskiego. Wtedy T. schwycił topór i z całej siły uderzył po głowie Slepenkę, który padł na ziemię, oblewając się krwią. W ciężkim stanie odwieziono rannego do szpitala. T. aresztowano.

— ZBROJNY NAPAD. W dniu 3-im lutego na rynku Halickim dokonano zbrojnego napadu na żonę urzędnika A. Szatunową, zamieszkałą przy Bibikowskim Bulwarze № 81. P. Sz. przechodziła przez plac, gdy nagle ujrzała przed sobą dwóch nieznajomych, którzy grożąc jej rewolwerem zrabowali jej portmonetkę z 10 rublami, poczem umknęli.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 4 (17) lutego 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	—11,3	—4,2	—5,7
Barometr przy 0 w mm	751,7	752,3	751,6
Stop. wilgotności w proc.	89	74	90
Kier. (szyb. wiat.) (w m. na s.)	PlnZ.2	O	Z.1
Chmur. wedł. 10 st. sk.	10	10	8
Ilość opadów w mm	0,0	0,5	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	—2,7
Najniższa	—16,0
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	—7,1
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	—7,0

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramów głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano na północnym zachodzie, sucho w pozostałych rejonach Rosyi. Temperatura wyższa od normalnej na zachodzie i na północnym zachodzie, niższa od normalnej — w Rosyi pozostałej.

Przewidywana pogoda: silne mrozy w pasie wschodnim, umiarkowane — w centrum i na południowym zachodzie, nieznaczne — na północnym zachodzie i na zachodzie Rosyi. Opady możliwe na północnym zachodzie, na zachodzie i w centrum Rosyi.

Z SĄDÓW.

Oszczerstwo.

Dowiadujemy się, że Teofil Szostokowski, o którym wspominaliśmy, jako o autorze wiadomości uwłaczających dobremu imieniu p. Olgierda Czarnowskiego, został mocą wyroku sądu okręgowego w Hajsynie, skazany na pozbawienie niektórych praw stanu i oddanie do rot aresztanckich na 1 rok.

Zagadkowa zbrodnia.

Dn. 8 grudnia 1910 r. we wsi Rokitno pow. owruckiego, w pobliżu młyna, należącego do miejscowego właściciela ziemskiego, senatora Ochotnikowa, znaleziono pod śluzą, około mostu, zwłoki Michała Artemowca. Sekcyi dokonał lekarz powiatu owruckiego Bietow, który stwierdził, że na ciele zmarłego nie było żadnych śladów gwałtu oraz, iż zgon nastąpił skutkiem pęknięcia serca, co mogło być spowodowane każdym większym wysiłkiem, uderzeniem i t. p.

Na podstawie takiej opinii lekarza powiatowego sędzia śledczy Karasiew skierował sprawę do sądu okręgowego dla umorzenia. Jednocześnie jednak wśród miejscowej ludności zaczęły krążyć pogłoski, że Artemowiec nie umarł śmiercią naturalną i że sprawcami zabójstwa są miejscowi włościanie Sawa Łobacz i Paweł Łozianczuk. Wobec tego zarządzono powtórne dochodzenie. Dokonano ekshumacyi zwłok zmarłego, po obejrzeniu których, eksperci: p. o. pomocnika wołyńskiego inspektora lekarskiego, lekarz miejski w Żytomierzu, Igumnow i prosektor gubernialnego szpitala ziemskiego, Lisicyn orzekli, iż na całem ciele zmarłego Artemowca widnieją krwawe plamy pochodzące od zadanych mu uderzeń; oprócz tego ma on złamane dwa żebra; śmierć, zdaniem biegłych, nastąpiła skutkiem zgniecenia piersi, przy jednoczesnem zatamowaniu dostępu powietrza do ust i nosa.

Powyższą opinię biegłych potwierdził wołyński gubernialny urząd lekarski oraz rada lekarska przy ministeryum spraw wewnętrznych, dodając przytem, że i pęknięcie serca, ujawnione podczas pierwszej sekcyi, mogło pochodzić wskutek uderzenia, silnego ucisku na klatkę piersiową, lub też znacznego wysiłku, czy wreszcie wstrząsu.

Wobec takiego rezultatu ekspertyzy, zarządzone zostało śledztwo dodatkowe, które stwierdziło, iż dn. 6 grudnia 1910 r. w karczmie Froima Hendelmana zebrali się włościanie z Rokitna, aby pogadać o przyszłych wyborach urzędników gminnych. Byli tam także starosta wiejski Paweł Łozianczuk, przyjaciel jego Łobacz oraz Michał Artemowiec, który był leśniczym w majątku senatora Ochotnikowa, cieszył się poważaniem wśród miejscowych włościan i uważano go za kandydata na jeden z urzędów gminnych. Dotychczasowy zaś starosta Łozianczuk stracił był zupełnie zaufanie z powodu popełnionych nadużyć, lecz pomimo to starał się, aby go wybrano ponownie i obawiał się kandydatury Artemowca, który niejednokrotnie potrafił ujawnić jego niecne machinacye. Łobacz zaś żywił niechęć do leśniczego z powodu sporu o jakiś kawałek gruntu.

W karczmie pomiędzy przeciwnikami wynikła sprzeczka, która następnie na ulicy zamieniła się w bójkę. Wieczorem ktoś widział Łozianczuka i Łobacza na moście około młyna.

W tych dniach śledztwo dodatkowe zostało zakończone i na podstawie wyżej przytoczonych poszlak Łozianczuka i Łobacza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem zabójstwa Artemowca. Bronić ich będzie pom. adw. przys. I. Babat.

Z TEATRU I MUZYKI.

Teatr polski.

Dziś na ostatnie przedstawienie w „Ogniwie" wystawiona będzie arcywesoła krotochwila w 3-ch aktach Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności". Obsadę stanowią pp. Braunówna, Kośnierska, Rodmundowa, Szymańska, Szelestowska, Wyborska, Gierasiński, Jabłoński, Piotrowski, Popławski, Przystański, Rodmund i Zabielski.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Europejski: pp. Konstanty Niemołowski; Dymitr Olicerow, kup., z Chark.; Bruno Beling, kup., z Łodzi; N. Jakowlew, kup., z Mosk.; Aleksander Sorokoumowski, kup., z Mosk.

Hotel Continental: pp. Dion Dawidson z Pet. Michał Grigorjew, adw. przys., z Od.; Sergiusz Konstantinow, rejent, z Od.; Efroim Perszyc z Pet.; August Czolczer z Mosk.; I. Bielakow z Mos.; Anna Simcyna z Mosk.; W. Nikolskij z Pet.; Anna Dżanumowa z Mosk.; Mikołaj Strukow z Mosk.; Jan Zaleski, adw. przys., z Żytom.; Aleksandra Hopp z Warsz.; Grzegorz Degtiarew, adm. m., z Jekat.; Ludwik Hirsch, kup., z Ciek.

Grand-Hotel: pp. Mikołaj Wachramiejew z Jarosł., E. Kislikow z Mosk.; Aleksan. Weisblat z Mosk.; Karol Rościszewski z Ryg.; Walkier Maul z Mosk.

Hotel François: pp. Sergiusz Sewastjanow z Krasnojarska; Paweł Nieklajew z B.-C.; Edward Ossower z Pet.; Aleksander Sabunow z Warkow.; Józef Pietrolis z Carewska; Michał Mietnicki ze Skomoruszek; Maksymilian Pawłowski z Warsz.; Lucyan Butz z Pohreb.; Mikołaj Potapow z Romien; Włodzimierz Czukaew z Mosk.; Wacław Belke z Płoskir.; W. Nikiforow.

Hotel Ermitage: pp. Katarzyna Kurdiumowa z Konot.; Elżbieta Wołchowska z Piriat.; Sergiusz Owczynnikow z Mosk.; Eugenia Owczynnikowa; G. Sztiopul z p. akkerm.; Eugenia Sztiopul; Anatol Curostyckij-pułk., z Równego; Piotr Biderman, rozn. z Odes.; Andrzej Wilgepolski, woj., z Peter.; Mikołaj Niedielskij z Winn.; Karol Czajkowski z B.-Cer.; Michał Osipow; I. Mogało, inż., z Wars.; Włodzimierz Nietupski z Od.; Mikołaj bar. Prytwic; Anna Łukaszewicz, przeł. gimn.; Was. Neroda; Aleksandra Neroda; Nadzieja Zaniewska z Mos.; Was. Bielakow z Wołocz.; L. Karczewska z Wołocz.; Piotr Bażbuk Mielików z Mos.; Edward Wilski, adm. m., z g. woł.; Mikołaj Sosuncow, naucz., z Łucka.

Hotel Hladyniuka: pp. Włodzimierz Nordfeld, inż., z Rost.; Ar. Wilson, dyr. c.; Michał Mirtowski z Zołot.; Józef Sodomski, dok. fil.; Aleksander Czepurkowski; Karol Kolarz, ob. austr., z Sum; Eugeniusz Butowicz z g. chers.; Juliusz Gauc, dyr. kaln. c; L. Jasznow, rz. r. st; Konstanty Klementowicz, dyr. c., z Lublina; Arm. Wiljem., dyr. bier. c; S. Silman, dyr. bed. c.; Jan Sawronow; Mikołaj Dolński, of.; Szczepan Łobzienko; Paweł Bernhard, kup., z Mosk.; Konstanty Łowicki, adw. pr., z Win.; Mikołaj Mielachowski ze Śmiły; Włodz. Dobrowolski; L. Fejdman z Miń.; Piotr Grigorjew z Władykaukazu.

Hotel Francuski: pp. Józef Bańkowski, ob., z Warsz.; Antoni Rokicki, ob., z g. pod.; Witold Podhorski, ob., z g. pod.

Hotel Rosya: pp. W. Panczenko, kup.; Jan Bałabaj; Adam Dobrzyński z Winn; August Blume, naucz.; Barbara Sołowjewa, naucz.; W. Marczenko, naucz.; Grzegorz Wojtenko; Aleksander Olszewski z Berdycz.; Paweł Bako, zarz. m. apanaż., z. p. kaniow.; Was. Olcjnikow; Zofia Laszkiewicz; Jan Borisienko z Nież; W. Gałabunski; D. Cybulski z Bracł; Elżbieta Czerniwiecka; Pawlenko-Skałyga.

KRONIKA POLSKA.

— W sprawie pomnika Chopina. Prasa żargonowa podała wiadomość, że na zebraniu delegatów, którzy mają zbierać ofiary po domach na budowę pomnika Chopina, „powzięto rezolucyę", aby „od żydów nie przyjmowano ofiar na pomnik Chopina".

Zasięgnąwszy informacyi u pierwszego źródła, „Kur. Warsz." donosi, że wiadomość gazet żydowskich jest bezwzględnie fałszywa. Ani „protokółu", ani „rezolucyi", poruszającej tę sprawę, wcale nie było i niema. Przeciwnie, komitet, do którego należał także zmarły Leopold Meyet, pragnie, aby wszyscy, bez różnicy wyznania, uczestniczyli w oddaniu hołdu Chopinowi.

— Skarga litwinów do Ojca świętego. W № 2,587 „Wileńsk. Wiestnika" z dnia 31 stycznia (13 lutego) znajdujemy tekst depeszy, wysłanej za pośrednictwem departamentu wyznań obcych, do Ojca św. przez litwinów z parafii nackiej i raduńskiej w pow. lidzkim. O depeszy tej doniosły już podane przez nas telegramy Ag. Petersb.

Treść depeszy w przekładzie z języka urzędowego brzmi, jak następuje:

„Petersburg. Do departamentu wyznań obcych.

My niżej podpisani, prosimy najpokorniej o przesłanie do Jego Świątobliwości, papieża Piusa X w Rzymie depeszy następującej:

Rzym. Do Jego Świątobliwości papieża Piusa X.

Wasza Świątobliwość!

„My, niżej podpisani litwini-katolicy parafii nackiej i radunskiej w pow. lidzkim, dyecezyi wileńskiej, zwracamy się do Waszej Świątobliwości z najpokorniejszą prośbą. W roku ubiegłym język litewski został przemocą usunięty przez polaków z parafii raduńskiej. Następnie za każdym razem, gdy tylko ksiądz próbował odczytać ewangelię, lub głosic kazanie w języku litewskim, polacy wszczynali w kościele hałas i wrzask i nie pozwalali czytać dalej. Już rok drugi nie mamy możności słyszenia słowa Bożego w języku ojczystym. Skrzywdzeni, zwracaliśmy się do Jego Ekscelencyi Administratora dyecezyi, ks. Michalkiewicza, ażeby poskromił polaków sprawców („zaczynszczyków") plugawiących świątynię swymi postępkami, tudzież polecił przywrócić kazania litewskie równorzędne z polskiemi, wielu z nas bowiem po polsku nie rozumie i większość parafian w domu używa języka litewskiego. Prośba nasza została bez odpowiedzi.

Wyrugowawszy w roku zeszłym z kościoła raduńskiego język litewski, w roku bieżącym rozpoczęto działalność w tymże celu i w kościele w Naczy. Zorganizowano ludzi, którzy każdego dnia świątecznego przy pomocy wrzasku i hałasu przeszkadzają głoszeniu kazań i odczytywaniu ewangelii w języku litewskim i w ten sposób naigrywają się ze Słowa Bożego.

Jeszcze niedawno zwracaliśmy się do Administratora dyecezyi z prośbą o uspokojenie sprawców, jednak on nietylko ich nie poskromił, lecz nawet nie udzielił im napomnienia. Wprawdzie, zbadanie skandalów, które miały miejsce w kościołach raduńskim i nackim zostało powierzone miejscowemu dziekanowi, ks. Giutowtowi. Atoli jest on polakiem i wrogiego usposobienia do litwinów. W jego własnej parafii ejszyskiej jest przeszło 1,000 litwinów, jednak nie mają oni ani ewangelii, ani też kazań w języku litewskim. Dlatego też i dochodzenia przezeń przeprowadzane kończą się szkodą litwinów. Jest on tu dziekanem od lat 8 i w ciągu tego czasu język litewski został wyrugowany z kościołów w Raduniu, Naczy, Butrymańcach, Werenowie i Osowie; zaś księża, którzy się poważyli w tych parafiach głosić Słowo Boże w języku litewskim, zostali przeniesieni do parafii innych.

Ponieważ wileńska władza duchowna, widocznie nie uważa za swój obowiązek troszczyć się o nauczanie nas wiary naszej w języku rodowitym, korząc się u stóp Waszej Świątobliwości, najpokorniej prosimy o nakazanie przeprowadzenia śledztwa osobie duchownej jakiejbądź narodowości, byle nie polakowi, tudzież o ustanowienie porządku nabożeństwa w kościołach naszych".

— Czego oczekuje Chełmszczyzna? Organ chełmskiego bractwa prawosławnego, „Chołmskaja Ruś", zamieszcza artykuł nauczyciela Ostrowskiego p. t. „Czego oczekuje Chełmszczyna?". Zdaniem autora, oczekuje ona wprowadzenia kalendarza Juljańskiego, sprzedaży majoratów rosyanom za pośrednictwem banku włościańskiego, a w razie braku chętnych na miejscu—kolonizacyi przez włościan z Cesarstwa; oczekuje prawa o skupie miejscowych majątków przez rosyan zakazu nabywania przez żydów gruntów poza miastami i miasteczkami, przywilejów dla urzędników rosyan, mianowanie na posady rządowe wyłącznie rosyan, wreszcie ziemstwa z przewagą żywiołu rosyjskiego, nabożeństw w kościołach dla katolików w języku rosyjskim, samorządu miejskiego z zabezpieczeniem praw mniejszości rosyjskiej i wszechstanowych „wołości" zamiast gmin.

— „Echo". Otrzymaliśmy pierwszy numer nowego tygodnika p. t. „Echo", wychodzącego w Sosnowcu pod kierownictwem J. Ursyna. Numer ten poświęcony jest przeważnie Napoleonowi i obejmuje treść następującą: W roku Napoleońskim—Stefan Zielski; Rok 1812—Adam Mickiewicz; Kochać czy nie nawidzieć? Zabytki z r. 1812; Szaleństwo—M. Starża; Siostra Rozalia — Soplica; Rok 1813—B. Gnoiński; Res sacra miser-Sigmu, Drobiazgi i dział przemysłowy.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Rynki zbożowe. W ciągu ubiegłego tygodnia na rynkach zbożowych naszego kraju panowało usposobienie mocne, lecz małoożywione, z powodu nader ospałego zapotrzebowania tak miejscowego, jak i na wywóz; przytem posiadacze zapasów zachowują się bardzo powściągliwie, zwłaszcza w stosunku do zaofiarowania owsa i jęczmienia, których na rynku było bardzo niewiele. Usposobienie z pszenicą panowało mocne, lecz małoczynne, nabywały wyłącznie młyny; ceny pszenicy folwarcznej na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 1 rb. 20 kop.—1 rb. 25 kop, w Kijowie około 1 rb. 27 k.— 1 rb. 25 kop. franko stacyi i do 1 rb. 30 kop. z dostawą do młynów.

Z żytem słabiej, żądają głównie miejscowe młyny oraz po części spekulanci; w zaofiarowaniu przeważa żyto włościańskie, lepszego towaru folwarcznego prawie niema; ceny pszenicy folwarcznej na stacyach kolei Południowo-Zachodnich około 95 kop, w Kijowie włościańska 90—95 kop.

Z owsem mocno, zapasy lepszego towaru bardzo niewielkie; kupcy wstrzymują się od tranzakcyi, spodziewając się zwiększonego zapotrzebowania na nasienie, ceny zdradzają tendencyę zwyżkową; na stacyach kolei Południowo Zachodnich owies folwarczny nominalnie do 85 kop., w Kijowie folwarczny 85—90 kop., włościańska 75 — 84 kop.

Z jęczmieniem pastewnym bardzo mocno, z powodu bardzo znacznego popytu na wywóz do portów morza Czarnego; folwarcznego jęczmienia w lepszych gatunkach w zaofiarowaniu bardzo mało wskutek czego ceny się podniosły i dochodzą na stacyach do 95 kop. — 1 rb. za pud; włościański 88—94 kop. Z jęczmieniem browarnym również mocno; ceny najlepszych gatunków 1 rb. 5 kop. — 1 rb. 10 kop. Z prosem nadal usposobienie zwyżkowe; za folwarczne na stacyach kolei Poł.-Zach. płacą 90—95 kop. Z grochami przyszłego urodzaju spokojnie; zielony rychlik 1 rb. 35 kop. — 1 rb 40 kop., „Wiktorya" lepszy 1 rb. 10 kop. — 1 rb 15 kop, pośledniejszy około 1 rb. 5 kop. Fasola zeszłoroczna na stacyach 1 rb. 50 kop.—2 rb. 25 k.

Z siemieniem lnianem nieco słabiej; zapasy lepszego towaru na wyczerpaniu; za lepsze gatunki płacą 2 rb. 30 kop. — 2 rb. 40 kop., średnie 2 rb. 15 kop.—2 rb. 20 kop. Z siemieniem słonecznikowem spokojnie, płacą na stacyach 1 rb. 20 k.— 1 rb. 35 kop; siemię konopne 1 rb. 45 kop.—1 rb 50 kop.

Usposobienie z koniczyną czerwoną[1] stałe; na stacyach kolei Południowo-Zachodnich płacono 9 rb. — 10 rb. 50 kop., zależnie od gatunku i stacyi. Z tymotką bardzo mocno, ceny na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 11 rb. — 12 kop. za pud. Na stacyach linii elizawetgradzkiej z jęczmieniem mocno, z pozostałemi zbożami usposobienie stałe, pszenica 1 rb. 20 kop. — 1 rb. 25 kop., żyto 92 —95 kop, jęczmień pastewny 96 kop. — 1 rb. 1 kop.

Ceny miejscowe. Materyały budowlane. Cegła czerwona tysiąc 23 — 24 rb., biała 24 — 25 rb., międzygórska 6½—7 rb. Cement pud 57 — 63 kop., wapno 24 — 35 kop, kreda 12 — 25 kop. Węgiel i antracyt. Cena hurtowa. Węgiel pud 22—24 kop., antracyt 23—25 kop. Cena detaliczna. Węgiel 28—33 kop., antracyt 30—35 kop. Worki: jutowe do cukru pud 11 rb. 20 kop.; takież do mąki pud 11 rb 50 kop. Drzewo: Brzozowe sążni 35— 36 rb., olchowe 30 — 32 rb, sosnowe 28 — 30 rb. Produkty naftowe: Nafta pud 1 rb. 43 kop. — 1 rb. 45 kop. Bęzyna 4 rb. 50 kop. — 4 rb. 60 kop. Oleonafta 1 rb. 55 kop. — 1 rb. 70 kop. Ropa naftowa 55 — 57 kop.

Ostatnie wiadomości.

Austryacka propozycya pokojowa. Korespondent konstantynopolski „Berl. Tageb." utrzymuje, że ambasador austryacko-węgierski w Konstantynopolu przedstawił ministrowi spraw zagranicznych Assimowi bejowi następującą propozycyę pokojową; Włochy mają cofnąć dekret, włączający Trypolitanię i Cyrenejkę do państwa włoskiego a zadowolą się przeprowadzeniem organizacyi w obu prowincyach tureckich w imieniu obu monarchów.

Rada ministrów propozycyę tę odrzuciła, zaznaczając, że Turcya obstaje przy swem prawie zwierzchnictwa i mogłaby zgodzić się na zawarcie pokoju jedynie pod warunkiem uznania tego zwierzchnictwa. Na zawieszenie broni zgodziłaby się Turcya tylko po wycofaniu wojsk włoskich z Cyrenejki. Zresztą zaś Turcya nie może zawrzeć pokoju bez przyzwolenia Arabów, bo w razie przeciwnym naraziłaby się na niebezpieczeństwo utworzenia samodzielnego kalifatu arabskiego.

Korespondent dodaje, że w kołach tureckich wierzą w skłonność Włochów do zakończenia wojny choćby z ustępstwami dla Turcyi, ponieważ kurs renty włoskiej obniżył się znacznie, a próba zaciągnięcia pożyczki we Francyi nie znalazła tam dobrego przyjęcia.

Ostrzeliwanie krążownika. Do „Daily Telegraphu" donoszą z Adenu, że w pobliżu Perimu, w cieśninie Bub-et-Mandel, tureckie baterye brzegowe ostrzeliwały krążownik angielski „Dido", wziąwszy go za okręt włoski. Szczęściem, wskutek nieumiejętnego celowania, wszystkie pociski tureckie chybiły celu.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Stan zdrowia Aehrenthala.

Wiedeń (AP). Stan zdrowia Aehrenthala jest nader poważny. Dnia 3-go w nocy chory spał mało. Siły i apetyt zmniejszyły się. Temperatura 36,5, puls — 120. Chory jest przytomny.

Wiedeń (Wł.). Ponieważ lekarze stwierdzili znaczne pogorszenie w stanie zdrowia Aehrenthala, cesarz przyjął jego dymisyę.

Wiedeń (Wł.). Stan Aehrenthala jest beznadziejny. Lada chwila można spodziewać się katastrofy.

Zgon Aehrenthala.

Wiedeń (Wł.). Wczoraj o godz. 9 m. 45 wieczorem Aehrenthal zakończył życie.

Następca Aehrenthala.

Wiedeń (Wł.). Austryackim ministrem spraw zagranicznych został mianowany hr. Berchtold.

Rewolucya w Chinach.

Charbin (AP). Wczoraj z rana w Fudziadaniu 600 uzbrojonych rewolucyonistów, oświadczywszy, iż władze powinny być obierane przez naród, zaaresztowali w jamyniu naczelnika okręgu i zażądali wydania dokumentów i pieniędzy. Daotaj Li-cziao rozpoczął rokowania z rewolucyonistami celem zażegnania rozruchów.

Kaszgar (AP). Wkrótce ma być otworzony handlowo-przemysłowy bank ziemski. Kapitał banku wynosi 1 i pół mil. lanów. Filia centralna w Urumczi ma być otwarta w lutym, poczem będą otworzone filie w pozostałych miastach prowincyi oraz w Pekinie.

Pekin (AP). Juan-Szi-Kaj z powodu obrania go na stanowisko prezydenta republiki wysłał do Sun-Jat-Sena i do zgromadzenia doradczego rządu nankińskiego telegramy, w których oświadcza, iż, nie bacząc na wielkie trudności i odpowiedzialność, przyjmuje stanowisko prezydenta republiki.

Petersburg (Wł.). Przedstawiciel ambasady chińskiej oświadczył jednemu z korespondentów pism petersburskich, iż grunt dla republiki oddawna już był przygotowany; reakcya jest niemożliwa, wprowadzenie republiki wywołało radość ogólną.

Londyn (Wł.). Donoszą z Pekinu, iż Juan-Szi-Kaj obciął sobie warkocz, zaznaczając w ten sposób sympatyę nowemu ustrojowi państwowemu.

Londyn (Wł.). Rada narodowa prosiła Juan-Szi-Kaja o przybycie do Nankinu, tymczasowej siedziby rządu.

Mowy Grey'a.

Londyn (AP). W swem przemówieniu w Manchesterze Grey, nawiązując do spraw perskich, powiedział, że istniejący pogląd, jakoby umowa angielsko-rosyjska wkładała na Anglię odpowiedzialność za niezależność i nietykalność Persyi, jest mylny. Usiłowanie tłómaczenia traktatu w tym sensie, jakoby celem jego była praca przeciwko wzmocnieniu wpływów Rosyi na północy Persyi, świadczyłoby o dążeniu do upatrywania w traktacie nietylko tego, czego w nim niema, lecz tego, co się zupełnie sprzeciwia jego duchowi. Rezultatem traktatu było ustalenie dobrych stosunków pomiędzy rządami i wzmocnienie przyjaznych uczuć pomiędzy narodami. Bez traktatu Anglia nie miałaby rękojmi, iż Rosya nie wykorzysta swoich wpływów w Persyi północnej dla pochodu ku granicy indyjskiej.

Londyn (AP). Z powodu wizyty ministra wojny w Berlinie Grey wyraził pewność, iż zrobione zostało coś, co wywrze wpływ stały i dobroczynny. Szczerość rozwiała chmury podejrzliwości i nieufności.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

Waszyngton (AP). Minister wojny wydał rozkaz aresztowania porucznika Fielda w El-Paso, który przez omyłkę wkroczył z oddziałem żołnierzy na terytoryum meksykańskie. Zajście to wywołało w Chuaresie wielkie wrażenie.

Uchwała niemieckiej rady rolniczej.

Berlin (AP). Niemiecka rada rolnicza postanowiła zaproponować rządowi cesarskiemu, by nie czynił dalszych ustępstw Rosyi, o ile zgodził się już on na zwiększenie o 150,000 tonn kontyngensu eksportu cukru rosyjskiego w r. 1912 oraz na wznowienie konwencyi pod warunkiem zwiększania rokrocznie wywozu rosyjskiego o 25,000 tonn. Przyznanie Anglii prawa wycofania się z konwencyi jest bardzo niepożądane. Oprócz tego rząd niemiecki powinien nalegać, aby rząd rosyjski skasował premie za wywożony cukier.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin (AP.) Poseł z partyi postępowej, Payer, zaznaczył w parlamencie, że deklaracya kanclerza w sprawie stosunków niemiecko-angielskich padła jak jasny promień słońca po szeregu dni pochmurnych. Następnie przemawiał kanclerz. Jeśli granica pomiędzy burżuazyjnem, a soc.-demokratycznem rozumieniem państwowości będzie się zacierać coraz bardziej, to s.-d. nie zmienią się. Liberalizm poszedł na lewo. Nie uznaję istnienia przyczyn, któreby spowodowały konieczność nowego kierunku w polityce rządu i nie będę popierał dalszej demokratyzacyi prawa wyborczego i ustanowienia odpowiedzialności politycznej kanclerza. Zwycięstwo odniesione podczas wyborów przez partyę s. d. jest jeszcze jednym argumentem przeciwko zmianie podstaw konstytucyjnych państwa.

W chwilach, gdy w Niemczeczech panowała dezorganizacya, pokojowi europejskiemu groziło niebezpieczeństwo.

Ekspedycya rosyjska w Bułgaryi.

Sofia (AP.) Wydelegowana przez ministerstwo handlu ekspedycya rosyjska, przyjęta została bardzo serdecznie. Rząd przyobiecał zupełne poparcie w sprawie ustanowienia bezpośredniej komunikacyi pomiędzy kolejami rosyjskiemi i bułgarskiemi za pośrednictwem rosyjskiego i rosyjsko dunajskiego Towarzystwa żeglugi, oraz uproszczenia formalności celnych. Prezydent minister bierze żywy udział w utworzeniu w Sofii banku rosyjskiego. Ekspedycya odniosła wrażenie, że w najbliższej przyszłości można się spodziewać znacznego wzmożenia się importu do Bułgaryi cukru rosyjskiego, nafty, skór, drzewa, węgla oraz wyrobów żelaznych, szklanych i fajansowych.

Goście francuscy.

Petersburg (AP.) Podczas obiadu wydanego przez zarząd miejski na cześć gości francuskich, wiceprezydent miasta wygłosił mowę, na którą odpowiedział Russel. Po obiedzie goście udali się do teatru Maryjskiego, gdzie podczas antraktu na żądanie publiczności wykonano trzykrotnie hymny francuski i rosyjski wśród okrzyków „Vive la France", „Vive la Russie".

Petersburg (AP.) Wczoraj mieli zaszczyt przedstawić się Najjaśniejszemu Panu członkowie paryskiej rady municypalnej, z prezesem Rousselem na czele. Najjaśniejszy Pan raczył długo rozmawiać z przedstawionymi. Goście francuscy mieli zaszczyt ofiarować Najjaśniejszemu Panu artystycznie wykonany podarunek od miasta Paryża. Najwyższe przyjęcie wywarło silne wrażenie na gości francuskich.

Petersburg (AP.) W pałacu Aniczkowskim Najjaśniejszej Pani Maryi Teodorównie, mieli honor przedstawić się członkowie paryskiej rady municypalnej z prezesem Rousselem na czele. Najjaśniejsza Pani raczyła rozmawiać z przedstawionymi; po skończonej audyencyi Najjaśniejsza Pani raczyła udać się do pokoi wewnętrznych.

Napad.

Petersburg (Wł.). Otrzymano wiadomość, iż nieznani złoczyńcy napadli na kancelaryę korpusu katedów w Płocku, przyczem zamordowali urzędnika i stróża. Zabrawszy znaczną kwotę pieniężną, złoczyńcy zbiegli.

Do Carskiego Sioła.

Petersburg (Wł.). Prezes Rady Państwa, Akimow, wyjeżdżał do Carskiego Sioła.

Oryginalny rozkaz.

Petersburg (Wł.). „Riecz" zamieściła rozkaz dowódcy pułku ołonieckiego, na mocy którego żołnierze „inorodcy" mają prawo prowadzić korespondencyę z krewnymi i znajomymi li tylko w języku rosyjskim; ci ostatni obowiązani są pisywać do żołnierzy również po rosyjsku.

Podróż króla czarnogórskiego.

Petersburg (AP). Król czarnogórski z królewiczem Piotrem i świtą wyjechali za granicę. Na dworcu byli obecni: Wielcy Książęta Dymitr Pawłowicz, Dymitr Konstantynowicz, Grzegorz Michałowicz i Sergiusz Michałowicz, Książęta Jan, Gabryel i Konstanty Konstantynowicze, Sergiusz Grzegorzewicz Romanowskij. Książę Lejchtenberski i książę Piotr Aleksandrowicz Oldenburski byli również obecni i prezes rady ministrów, minister spraw wewnętrznych, osoby należące do świty Najjaśniejszego Pana, władze wojskowe i cywilne. Pociąg wyruszył o g. 11 m. 50 z rana, poczem zatrzymał się w Carskiem Siole, gdzie do wagonu raczył wejść Najjaśniejszy Pan. Po serdecznem pożegnaniu z królem czarnogórskim i królewiczem Najjaśniejszy Pan raczył powrócić do pałacu w Carskiem Siole.

Akcya przedwyborcza.

Petersburg (Wł.). Na zgromadzeniu wybitnych działaczy społecznych uchwalono dążyć do utworzenia w większych miastach bezpartyjnych postępowych komitetów wyborczych.

Postępowi monarchiści.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." podaje otrzymaną z Kijowa wiadomość, iż na zgromadzeniu tajnem przedstawicieli narodowości żydowskiej jeden z uczestników wystąpił z wnioskiem utworzenia monarchicznej partyi postępowej. Wniosek został odrzucony.

Różne.

Petersburg (Wł.). Za wykroczenia służbowe pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej członkowie rady miejskiej Szlejfer i Lichaczew.

Petersburg (Wł.) Ministerstwo oświaty zaproponowało instytutowi psycho-neuralgicznemu subsydyum w kwocie 1 miliona rubli, pod warunkiem, iż instytut zgodzi się na kontrolę ministerstwa. Z powodu odmowy instytutu zarządzono rewizyę dokumentów słuchaczy-żydów celem wyświetlenia, czy ci ostatni mają prawo zamieszkiwania w Petersburgu.

Petersburg (Wł.). Zmarł archiepiskop japoński, Mikołaj.

Londyn (AP). Lotnik Wilmur spadł z aeroplanu i odniósł śmierć na miejscu.

Z ostatniej chwili.

Echa ucieczki.

Stanisławów (Wł.). Dozorcy więzienia, oskarżeni w sprawie ucieczki Siczyńskiego, twierdzą, iż nie brali udziału w organizacyi ucieczki.

Z lotnictwa.

Paryż (Wł.). Z wysokości 80 metrów spadł z aeroplanem podoficer Manison. Lotnik odniósł śmiertelne rany.

Zjazd.

Częstochowa (Wł.). Dzisiaj zostanie otwarty zjazd kooperatystów Królestwa Polskiego. Zjazd liczny. Przybyli wszyscy wybitni działacze kooperatyw. W niedzielę z rana odbędzie się nabożeństwo na Jasnej Górze.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin (Wł.). W parlamencie niemieckim pomiędzy socyalistą Legebuhrem i min. spr. zagr. Kiderlen-Wächterem wywiązała się ostra dyskusya w sprawie zarządzeń rządu rosyjskiego względem żydów.

Z Persyi.

Baku (Wł.). Były szach otrzymał z Petersburga propozycyę opuszczenia Persyi.

Teheran (AP). Pomocnik Szustera, amerykanin Kern, poleciwszy koledze wręczenie Mornarowi rachunków głównej izby skarbowej, potajemnie wyjechał. Rząd perski chciał zaaresztować Kerna w Enzeli, lecz ten ostatni opuścił już Persyę.

Goście francuscy.

Petersburg (AP). Wczoraj wieczorem goście francuscy wyjechali za granicę.

Petersburg (AP). Zarząd miejski wydał obiad pożegnalny na cześć gości francuskich. Kazicyn i Roussel wygłosili mowy.

Pożary.

Bukareszt (Wł.) Pożar w kinematografie wywołał straszną panikę wśród publiczności. Troje dzieci zostało stratowanych. Wiele osób odniosło rany śmiertelne. Właściciel teatru odebrał sobie życie.

Petersburg (AP.) Dn. 4-go lutego z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar na strychu w pasażu przy Newskim prospekcie. Niebezpieczeństwo zagrażało całemu budynkowi, w którym się mieściły sklepy, operetka i kinematograf. Straż ogniowa ugasiła pożar w ciągu dwóch godzin. Straty wynoszą 100 tys. rb.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż (AP). Po burzliwem posiedzeniu, podczas którego anty-proporcyonaliści usiłowali skłonić izbę do głosowania przeciwko systemowi proporcyonalnemu, izba większością przeszło 100 głosów uchwaliła proporcyonalny system wyborów.

Pociągnięcie posła do odpowiedzialności.

Petersburg (Wł.). Do pierwszego departamentu Rady Państwa wniesiono Najwyżej zatwierdzony dziennik rady ministrów w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności posła do Dumy Państwowej, Kuzniecowa.

Wiec.

Petersburg (Wł.). Wobec obiegających pogłosek, iż do parlamentów niemieckiego, francuskiego i angielskiego wniesione zostaną interpelacye w związku ze stawianemi przez rząd rosyjski przeszkodami dla kupców cudzoziemskich, zwołany zostanie wiec nacyonalistów, na którem omawiana będzie sprawa traktatu ros.-amerykańskiego i kwestya żydowska.

Z sejmu galicyjskiego.

Lwów (Wł.). Prawica sejmu galicyjskiego wydała za podpisem Abrahamowicza orędzie, w którem pomiędzy innemi pisze: „Liczymy się z koniecznością rozszerzenia prawa wyborczego, z faktem współżycia polsko-ruskiego. Dążymy do załatwienia spraw, które, nie naruszając uprawnienia rusinów, zabezpieczałyby warunki naszego rozwoju politycznego oraz Galicyi wschodniej.

Kongres.

Paryż (AP). Na kongresie merów Francyi wypowiedziano się za rozszerzeniem praw merów i za nadaniem większej niezależności radom municypalnym.

W sprawie Heliodora.

Petersburg (Wł.). Wysłany przez synod do dyecezyi saratowskiej urzędnik Mudrolubow donosi, iż w dyecezyi panuje spokój. Heliodor prosi swoich zwolenników o założenie protestu przeciwko zesłaniu.

Rewolucya w Chinach.

Kuldża (AP.) W walce w pobliżu Szicho rewolucyoniści stracili 200, wojska rządowe 400 żołnierzy.

Kuldża (AP.) Z Nowego Sujdunu wysłano kuryerów do naczelnika wojsk z wiadomością o abdykacyi cesarza.

Pekin (AP.) Od dnia ustanowienia republiki do korespondencyi urzędowej wprowadzony został kalendarz europejski.

Pekin (AP.) Dziś stołeczne Towarzystwo handlowe uroczyście obchodzi ustanowienie republiki i obranie na prezydenta Juan-Szi-Kaja.

Kary prasowe.

Petersburg (Wł.) Skonfiskowano numer gazety „Wieczernieje Wremia".

Szkoła Rontalera

7 klasowa z wydziałem **Agronomicznym** w Warszawie ulica Pełna 35 d. wł. Egzaminy wstępne będą 15 maja i czerwca i 28 sierpnia n. st. Na wydział agronomiczny przyjmuje się bez egzaminu uczniów po skończeniu 4 klas szkół średnich. Język angielski i łacina dla życzących. Popis 20 czerwca. Lekcye rozpoczną się 30 sierpnia nowego stylu. Program na żądanie. 420

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia Nr 22. Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis. sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne

NA JARMARKU KONTRAKTOWYM 63

Japońskie wyroby rękodzielnicze
JOKOJ Z JAPONJI

Dom kontraktowy, 2-gie piętro, w samym ostatnim pokoju, obok bufetu. (Cały pokój urządzony w japońskim stylu).

W roku bieżącym przywieziona przezemnie na jarmark ogromna partya nowości, towarów z Japonji. Ogromny wybór najróżnorodniejszych japońskich wyrobów rękodzielniczych.

Śliczne zasłony do buduarów i sypialni od 2 r. do 100 r.
Zasłony jedwabne do okien 4 rub 50 kop, 5 rub., 5 rub. 50 kop., 6 i 7 rub.
Albumy artystyczne od 15 rub. do 60 rub.
Filiżanki porcelanowe z rysunkami ręcznej roboty 1 rb. 1 rub. 50 kop. do 8 rub.
Imbryki porcelanowe od 2 rub. do 6 rub. 50 kop.
Serwisy porcelanowe od 25 rub. do 85 rub.
Talerze porcelanowe na ściany i do owoców od 1 rub. do 5 rub.
Figury i ptaki porcelanowe od 20 kop. do 1 r. 50 k.
Pułki, etażerki do upiększenia ścian 45 kop., 60 kop., 75 kop, 95 kop., 1 rub. 25 kop., 1 rub. 50 kop. do 12 r.
Papier listowy drzewny 60 kop., 1 rub. 25 kop, i 1 rub. 50 kop. pudełko.
Szkatułka lakierowana do robótek i papierosów 1 rub., 1 rub 50 kop., 2 rub. do 15 rub.
Wazy porcelanowe i fajansowe 20 kop., 30 kop, 45 k, 1 rub. 50 kop., 4 rub do 50 rub.
Pancau słomiane do biletów wizytowych 65 kop., 85 k., 1 rub. 25 kop. i 1 rub. 50 kop.
Wachlarze i parasolki papierowe i jedwabne.
Wazy artystyczne Sacuma i kloazowe od 3 r. do 85 r.
Ręka do drapania pleców 35 kop, 45 kop., 55 kop, 75 kop. i 90 kop.
Noże metalowe do papieru 45 kop., 60 kop., 1 rub, 1 rub. 25 kop. i 1 rub. 75 kop.
Pendzle i obsadki do piór Japońskie od 15 k do 40 k
Pierścienie do serwetek, portcygary i cygarnice.
Chusteczki do nosa jedwabne haftowane 1 rub. 25 kop., 1 rub. 50 kop, 2 rub., 2 rub. 50 kop do 4 rub.
Ramki do fotografii 1 rub. 75 k. 2 rub., 2 rub. 50 kop. i drożej.
Piórniki japońskie 60 kop, 70 kop, 90 kop. i 1 rub.
Kimono japońskie jedwabne haftowane od 3 r. do 85 r.
Kupony na bluzki japońskie jedwabne, wyszywane 15 rub. do 25 rub
Obrazy artystyczne od 1 rub. 50 kop do 75 rub.
Figury z kości słoniowej od 15 rub. do 125 rub.
Lalki japońskie 25 kop., 35 kop., 45 kop., 1 rub. 50 k., 1 rub. 75 kop. i 2 rub. 25 kop.
Serwetki papierowe do owoców 10 szt kop 10 i 15 k., 100 szt. 85 kop. i 1 rub, 1000 szt. 7 rub. i 8 r. 50 kop

Sztuki magiczne japońskie: Wiórki rozpuszczające się w wodzie kwiatami 5 kop. i 15 kop. paczka. Sztuka japońska: podczas palenia papierosów pojawiają się różne fotografie—5 kop. paczka. Zwierzęta japońskie z waty: kurczęta, niedźwiedzie, myszy, zajączki, koguty, małpy i różne inne 5 kop, 8 kop., 10 kop., 15 kop. 20 kop. i drożej. **Pająki japońskie**, poruszające się, jak żywe 30 kop. i 35 kop.
Perfumy japońskie: doskonały, przyjemny, długotrwały zapach. Chryzantem, Lotos, Mimoza, Korylopsis, Trefle, Fijołki, Konwalja, Rengu (bez), Orchideja, Saha, Janko, Róża; Sakura flakon 15 k, 35 k, 75 k, 1 r. 50 k., 2 rub. 50 kop., 3 rub., 4 rub. i 5 rub. **Kolońska woda japońska kwiatowa**, zapachy: Chryzantem, Lilja majowa (konwalja), Lilja japońska i Rengu (bez) flakon 60 kop., 70 kop. i 1 rub. **Mydło japońskie**: Czoczo 10 kop., Lotos 20 kop., Listki fijołków 25 kop., Sapuma 50 kop, Groszek, Trefl, Fijołek, Orchidea i Róża 25 kop. i 35 kop. **Papier-poudre** 30 kop. i 60 kop. Portjery japońskie trzcinowe sztuka 17 rub., 18 rub. 50 k i 22 rub; ryżowe sztuka 7 rub. 50 kop. i 8 rub. 50 kop. Maszynki do ogrzewania 40 kop. i 45 kop.; węgle do tych maszynek paczka 15 kop. Łamigłówki japońskie 35 kop. i 45 kop.

Uprzejmie proszę pp. Kijowian odwiedzić mój magazyn, znajdziecie w nim pp. moc ciekawych, oryginalnych, eleganckich przedmiotów na podarunki i do upiększenia pokojów.

Detaliczny cennik proszę żądać z mego składu głównego w Rosji: Moskwa, ul. Twerska № 24, Magazyn „Japonja", Jokoi.

GORSETY
M-me Van-der-STRAETEN

powróciła z Paryża i przywiozła ze sobą najnowsze modele pierwszorzędnych Paryskich firm.

Upraszamy zwrócić uwagę na prawidłowy adres:

Puszkińska 8 m. 1

M-me M. Van-der-STRAETEN.

689

W bławatnym magazynie
DOMU HANDLOWEGO 687

Br. N. i M. Lepejko i S-ka

1) Kreszczatyk 40, 2) Lwowska 4.

Otrzymano ostatnie nowości **wiosennego i letniego sezonów**, pierwszorzędnych rosyjskich i zagranicznych fabryk. **Ceny stałe**

CUKROWNIA

Dzielny fachowiec, z doświadczeniem w urządzeniu i prowadzeniu fabryki cukru surowego i rafinady, poszukiwany dla wielkiego przedsiębiorstwa. Osoby z długoletnią praktyką na kierującem stanowisku w wielkich zakładach zechcą złożyć oferty z załączeniem świadectw z dotychczasowej działalności i z podaniem warunków, pod adresem J. Buchweitz, Warszawa, Marszałkowska № 120, „Cukrownia". 614

Zarząd Kijowskiego Prywatnego Banku Handlowego

ma zaszczyt prosić pp. Udziałowców i Akcyonaryuszów Banku na doroczne walne zgromadzenie, mające się odbyć dnia 29-go lutego 1912 r. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Banku (Kreszczatyk № 20)

Na zebraniu tem będą rozpatrywane kwestye następujące:
1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Banku,
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej,
3) Zatwierdzenie sprawozdania Banku za 1911.
4) Zatwierdzenie preliminarza wydatków Banku na 1912 r
5) Przyznanie ilości członków Rady Banku i wybory takowych.
6) Wybór członków Zarządu Banku.
7) Wybór członków Komisyi Rewizyjnej.
8) Sprawy bieżące. 634

Na mocy **Najwyżej** zatwierdzonej 21 grudnia 1901 roku Uchwały Komitetu Ministrów, pp. Akcyonaryusze, którzy chcą wziąć udział w zebraniu z prawem głosu, powinni złożyć w banku nie później godz. 3-ej po południu dnia 22-go lutego 1912 r. posiadane przez nich oryginalne akcye, lub zamiast oryginalnych akcyi czasowe świadectwa na takowe, lub poświadczenia (kwity) o przyjęciu tych akcyi, lub świadectw czasowych w depozyt lub pod zastaw, jak przez państwowe, tak i czynne na podstawie zatwierdzonych przez rząd ustaw instytucye (miejscowe lub zamiejscowe) kredytowe. Pp. Udziałowcy nie obowiązani są składać swych udziałów, lecz korzystają z prawa głosu na walnem zgromadzeniu tylko ci, których udziały zostały przeprowadzone przez księgi banku na nich, przynajmniej przed upływem 7 dni od czasu walnego zgromadzenia.

W walnem zgromadzeniu akcyonaryusze, lub udziałowcy mają prawo uczestniczyć osobiście, lub przez osoby upoważnione, lecz osoby te muszą być akcyonaryuszami, lub udziałowcami tego banku.

Jeszcze kilka dni ostatecznej
Likwidacyi
Wszystkich towarów

W podwórzu Kreszczatyk Nr 36.

B. Iljasz

Urządzenie magazynu sprzedaje się. Magazyn do wynajęcia 4666

NASIONA

Grochu zielonego „Rychliku" (ziarno wyborowe) Buraków i marchwi pastewnych, lucerny, lnianki, tymoteuszu, rajgrasu i t. p. oraz **ogrodowe i kwiatowe** ostatniego zbioru z gwarancyą czystości, gatunku i kiełkowania polecają ze swego składu

Stefan Tchorzewski i S-ka
Mohylów - Podolski, Skrzynka pocztowa Nr 40.

KATALOGI: nasion, narzędzi rolniczych i mleczarskich oraz próby wysyłamy gratis na żądanie. 665



NIECIELSKI i JAGODZIŃSKI

w Kijowie, Kreszczatyk 19.
Wielki wybór zegarków i zegarów najcelniejszych fabryk. **CENY REALNE. Towar tylko precyzyjny. Wzorowa pracownia zegarmistrzowska.** 677

SPECYALNY SKŁAD
pary czyszczanego, dezynf. Pierza i Puchu
gotowe poduszki. 4631
J. Richter, Kreszczatyk 10.

Proponuje w wyższym gatunku po bardzo umiarkowanych cenach, ogrodowe, kwiatowe i rolnicze

NASIONA

Maszyny i narzędzia rolnicze. Naczynia do gospodarstwa mlecznego i przybory ogrodowe 620

J. BERZIN
Kijów, Bul. Bibikowski 2 (róg Kresz.)
Ilustrow. cenniki na żądanie bezpłat.

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE
Płótna
G. SOKOŁOWA
Kreszczatyk 54.
Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 4565



Są **wolne** miejsca dla nauk. szofer. teor. i prakt. Kto chce mieć dobreg. szof. z gwar. niech się zw. do Auto-Palace. Fundukl. 46, tel. 17-43. 5373

Damskie czarne i kolorowe **Pończochy** zagraniczne i własnego wyrobu
przy kupnie nie mniej ½ tuzina sprzedaż po cenie hurtownej.
Sprzedajemy wyjątkowo świeży tego roku towar
Damskie żakiety, saki, czapki rob. szydełkiem najnowszych fasonów
Okrycia damskie, paltoty, kapelusze w olbrzymim wyborze tylko w magazynie **czesko-rosyjskiej mechanicznej fabryki wyrobów szydełkowych**

G. Andrle W.-Wasylkowska № 10.

Upraszamy zwracać uwagę na szyld magazynu. 686

Wynajem **PIANINA** Reparacya

na raty do 2 lat.

Pierwszorzędnych zagranicznych fabryk **Ferstera, Hacha, Tiurmera** i in. przy fabrycznym składzie. 610

Szuster i S-ka

Moskwa Pokrowka 2. | Kreszczatyk 50. **Kijów** | **Odesa** Uspenskaja 111.

Na Międzynarodowym wyścigu Automobili
Pierwszym przybył do
MONACO
AUTOMOBIL
Rusko-Baltyckiej Fabryki Wagonów
na oponach firmy **„PROWODNIK"**
Skład: Aleksandrowska ul. № 47. 545
Inż.-Tech. W. Popielski Telef. № 23.

Dom Handlowy „I. A. Basow i Syn"
Padoł, Aleksandrowska 46. Telefon 20-28.
Otrzymano Jarosławskie i Kostromskie **Płótna** serwety, serwetki, prześcieradła, ręczniki, chustki do nosa, bielizna męska i damska, orenburskie i penzeńskie chustki, **kołdry,** barchany sarpińskie, **zefiry,** rękawiczki, koszulki ciepłe i spódnice, **pończochy, skarpetki,** hafty szwajcarskie, tiul firankowy, towary bawełniane. Morozowskich fabryk. 674

Otrzymany nowy transport
niezbędnej w każdym domu polskim
Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej
ZYGMUNTA GLOGERA
jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1257

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",
zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

Wdowa lat średnich, inteligent, mówiąca po francusku i niemiecku, znająca doskonale muzykę, poszukuje posady do zarządu domem, lub wychowania dzieci u osoby pojedyńczej starszej. Łaskawe oferty Sosnowice piotr. gub. Aleja Nr 11 pod Siecińska 654

Okazyjnie z powodu nagłego wyjazdu do sprzed. **obustronne płyty** gramof. (duże) po 1 rb. 50 kop. Karuso, Batistini, Sobinow, Szalapin, Galwani, Anselmi, Kubelik i in. ukr., żydow., tatar., opow., kupl po 75 i 85 k. Aleksandr. 47 m. 7 wprost ogrodu cesarsk. 639

Potrzebna doświadczona **korespondentka** polsko-niemiecka na godziny poobiednie. M.-Błagowieszczeńska 33 m. 8 od 3—5 pp. 642

Pokoje umeblowane, elektr., oddziel. wejście. Zasyt. stróża. Instytucka 8. 594

Dzierżawa duża

w gub. kijowskiej (około 4.000 dzies.) do odstąpienia na 12 lat. Ziemia dobra, kolej blizko, budynki w dosk. stanie, folwarki połączone telefonami, inwentarze obowiązkowo do spłacenia. Szczegóły: Kijów, Mała-Włodzimierska 2 m. 20 (od 4 do 5 godz.). 471

Niemka z Rygi (teor. i prakt. gwar.) poważ. referen. Żylańska 124. Walker. 561

Na czas kontraktów
do wynaj. 2 lad. umebl. pokoje (gabinet z telef. 23-26 i bawialny) wszel. wyg. elektryczn. Rejtarska 21 m. 9 (róg M.-Włodzimiersk.). 588



Dla zdrowia żołądka w szczeg. dziecinnego najl. środkiem jest mączka ml. **„ALPINA".** Sprzed. się w apt. i skł. apt. 4144

Sławuta-Wołyń

Pensyonat dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dn. 1-go maja do dn. 1-go października. Ceny umiarkowane. 7482

DRZEWO OPAŁOWE
Skład S. Piotrowskiego
na Przystani. Telefon 22-34. Zamów przyjm. osob., listownie i telef. 3376

Polski Skład DRZEWA OPAŁOWEGO
J. Połujana w Kijowie na Przystani Ul. Poczajow. 32. Tel. 2282. Ceny najniższe. Drwa berlinowe najlepsze. 5020

Do wydzierżawienia lub sprzed. murow. wodny o turbinie roztrus. **MŁYN** 8 kamieni (mogą być wal.) przy rzece Jatrani w m. Pokotyłowej kij. gub., murowany magazyn, sadyba, dom, budynki gospod. jarmark co tydzień. Wiadomość u K. Hulanickiego, m. Bogusław wieś Kidanówka. 5300

Kuracya zwierząt. Weterynarz W. Łapa. Padoł. Konstantynowska 4 m. 15 od g. 8—10 rano i od 4—6 wieczorem, w niedziele od g. 9—12 w poł. 5104

K. J. Ossowski
Patent-Anwalt 116
Bureaux in
BERLIN, Potsdamer Str 5.
PETERSBURG, Wosnessen. Pr. 20.

Tania Kuchnia Koła Kobiet
założona w celu by ludzie nie mający czasu na prowadzenie kuchni w domu, mogli mieć zdrowe jedzenie na maśle w cenie kosztu. Wydaje obiady po 28 k. Funduklejowska Nr 26 m. 1 w dziedzińcu. 168

Zakład wodoleczniczy
D-ra Witkowskiego
w Humaniu.
Pokoje dla chorych. Leczenie dyetetyczne i tuczne. 260

Potrzebny do doz. 2 wydzierżaw. folw. las, gospod. dom. człow. ucz. prac. pos. chl. świad. na utrzym. skarb. (kawaler). Kop. świad. fotogr. proszę nads. Starokonstantynów woł. gub. skrzyn. poczt. 64. 266

Wydzierżawię mleczną fermę
40 krów, 300 morgów ziemi, kapitał potrzebny 12,000 rb. Szczegóły: W. Żytomierska Nr 13. Adwokat przysięgły F. Krzyżanowski. 309

Dzierżawę 870 dzies. z dużą gorzelnią, na Wołyniu pow. Ostroskim — odstąpię. Szczegóły: W.-Podwalna 28 m. 10 od g. 4—6 Szczypczyński. 562

Nauczycielka poszuk. posady do dzieci początk. Oratowo kij. gub. cukr. Babin, M. Piątkowskiej. Bliższe wiad.: Kreszczatyk 33 mag. Kerntopfa. 370

36 Kreszczatyk 36.
Po za
wszelką konkurencyą, co do cen, wyboru i artystycznego wykon. sprzed. się rzeczyw. okazyj. nabyte 5193
MEBLE
stylowe dla wszyst. pokojów w uniwersal. magaz. okaz. rzeczy i mebli
„Starina i Rozkosz"
Prosimy zapamiętać właściwy adres
Kreszczatyk № 36.
Wejście od frontu (to samo, które prowadzi do biografu Mianowskiego), vis à vis ul. **Luterańskiej, tel 18-42.**
Wielki wybór: starożytnych mebli mahoniowych, z kory brzozowej; porcelany, obrazów, dywanów, drogich kamieni, złota, srebra i t. p.
Tysiące przedmiotów do upiększania pokojów.
Kupujemy wymien. wyż. rzeczy.

Na czas kontraktów w nowo odrestaurowanym hotelu „Europa" Aleksandrowska 50, w pobliżu Kreszczatyku, wynaj. pok. od 30 rb. elek. osw., dom. obiady. 371

„Krakowskie Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych"
zawiadamia niniejszem, że p. **Michał Pobocha** w Berdyczowie, ul. Prisutstwiennaja 30, jest Korespondentem Towarzystwa, u którego można nabyć roczne bilety członkowskie Towarzystwa w cenie rb 4, dające prawo do bezpłatnej premii i uczestniczenia w dorocznych dwóch losowaniach oryginalnych dzieł sztuki. Tamże można nabyć reprodukcye dzieł polskich mistrzów. 436

Leśnik-agronom
z wykształceniem zagraniczn., prakt. wieloletn., poszuk. pos. Adres: Jaryszów gub. pod. dla S. P. 457

Gospodyni rutynowana
znaj. gospodarstwo wiej., mleczar., prasow. poszuk. zaraz samodziel. zarządu domem gub. charkowskiej, kurskiej i orłowskiej. Oferty: Adminis. „Dzien. Kij." dla M. J. 585

Inteligentna wychowawczyni freblanka, znająca gimnastykę, śpiew. Poszukuje miejsca. Nesterowska 40 m. 4. 605

Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

Wydział dzierżawno gruntowy. Dnia 24 lutego licytacya na wydzierżawienie parceli ziemi miejskiej na zjeździe Ilaryanowskim, w zaułku Kijanowskim, przy ulicach Makaryewskiej i Bogrutowskiej.

Wydział kwaterunkowy. Potrzebne są lokale dla wojsk i dla płoskiego cyrkułu policyjnego.

Wydział targowy. Licytacye: 1) Dnia 14 lutego na miejsca pod pawilony na Bibikowskim bulwarze, naprzeciwko Besarabki, róg Kreszczatyku dla sprzedaży owoców. 2) Dnia 15 lutego na wydziernawienie miejsc w pawilonach na placu Kreszczatyckim dla sprzedaży owoców, koronek, gąbek i koronek. 3) Dnia 16 lutego na miejsca pod pawilony przy ul. Trechświatitielskiej i na placu Michałowskim dla sprzedaży krzyżyków i innych dewocyonalii.

Warunki obejrzeć można w Zarządzie miejskim od g. 10 rano do 2-ej po poł. 250

Potrzeb. nauczycielka freblan. na wyj. do dwojga mał. dzieci. Żylańska 91 m. 4 od g. 5 do 6 po poł. 607

Na kontrakty
do wynajęcia salon i sypialnia. Podwalna № 7 — 3. 668

Sprzedam polakowi majątek w podolsk. gub. około 600 dzies. Pocz. Deraźnia pod. gub. skrzyn. 36. 597

Dla damy na stałe pokój do wynej. z umeblow., a gabinet na czas kontraktów. Plac Bohdana Chmielnickiego (Besarabka) 9 m. 3. 627

Młody fachowiec w mleczarst. robienia serów i hodowli, ze szkoły w Rzeszowie oraz prakt. w Prusach, poszuk. posady. Adres: Siedlce gub., Wiechowski, młyn parowy. 660

Rolnik
ukończył szkołę rolniczą i długoletn. praktykę w gospodarstwie. płodozmian., zastosow. nawoz. pomocnik. doświadczalnych pól. melioracyjnych plantacyi buraków, kartofli i chmielu, hodowla, karm. mleczarstwa, poszukuje posady. Adres: Żytomierz, Moskiewska Nr 2. Wiechowski. 658

Handel ryb
M. Smirnowa
Stragan Plac Kontraktowy
W wielkim wyborze otrzymano: **Kawior** ziarnisty od 1.60 do 7.60 f. „ prasowany od 1.60 do 3.80 funt. **Siomga** od 80 k. — 1.80 funt. **Biełorybica** 60 k. — 1.20 f. **Rybiec, szamsja.** Najroz. **dziczyzna** i inne świeże towary zamrożone i i słone po cenach umiarkowanych. Skład główny na targu Żytnim. 673

Wierzchówka
z pod damskiego siodła, siwa, 8 lat, 5 werszków z białocerkiewskich arabów, sprzedaje się za 300 rub. w Pilipkach, st. Demczyn, Sobieszczańska. 602

Leśniczy fachowy, teoretyk z długoletnią, prakt., znaj. dobrze na wszel. wyrob. mat. leśnych, w szkółk. hod. las., na oszacow, taksac., poszuk pos. od marca, świad. dobre, wym. skrom. Oferty nad. p. Prużany, g. Grodzień. maj. Zasimowicze dla Leśniczego. 661

Francuskiego języka 4 rb. miesięcznie.
prakt., pedagog., rzeczy za postępy, uczy w ciągu 3 mies. czytać, pisać i mówić po franc. Również koresp. handl. Inform. g. 3—9 w. we święta 3—5. Kreszcz. 5, m. 26, tel. 517. 693

Gdy przyjdziecie na **Kontrakty** to odrazu zobaczycie stragan z rybami
Br. M. i J. Suworowych
Zewnętrz stragan niczem się nie wyróżnia, wewnętrz zaś moc pudełek najrozmaitszych wielkości, kolorów i form z sardynkami, śledziami, kilkami. Konserwy, marynaty, kompoty i inne przysmaki.
Na ścianach wiszą bałyki, łososina, siomga bielorybica. Przy wejściu beczki z najrozmaitszym kawiorem a także dużo dziczyzny 672

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski
D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":
Rb. 1 kop. 60
(w sadebnej oprawie).

Fortepiany i pianina fabryki „A. STROBL“ w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli Reparacya i strojenie. Żylańska № 27. Telefon 185.** 3647

Polecamy jako tani i wypróbowany nawóz sztuczny

Wapno palone mielone

O wysokiej zawartości tlenku wapna, zmielone na puder, **a wskutek** tego bardzo ekonomiczne w użyciu.

Wysyłka **w** pełnych wagonowych ładunkach, **w** workach lub beczkach. 510

Towarzystwo Akcyjne **„Opoczno“** w Opocznie g. Radomska

W polskim magazynie naczyń gospodarskich

St. Powrozińskiego

Kijów, Kreszczatyk № 45.

Udoskonalone piece pokojowe (bez dymu i swędu). Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe, emaliowane **nie pękające**, kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, lodownie, magle, wyżymaczki, maszynki do lodów, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlepszej angielskiej stali.

Najlepsze w świecie! Brzytwy! Gwarancya!

Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego. 342

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.



Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr J. Bengué

580

AGATOL

Najlepszy do zębów — proszek 25 i 40 kop. pasta 25 kop. eliksir 35 i 60 kop.

St. Górskiego, Warszawa. Leszno 12.

Odznaczony na 7 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne i antiseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł**. Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni **zęby** od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!**

Chiński magazyn herbaty

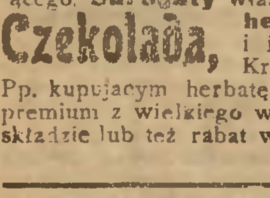
T. I. KOMAROWA

Kreszczatyk № 48.

Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych:

Herbata Popowa, Gubkina, Kuzniecowa, Perłowa, Botkina, Wysockiego, Diementjewa i in. firm. Jedyny magazyn w Kijowie, gdzie **Kawa** jest palona i mielona za pomocą maszyny elektrycznej w obecności kupującego. **Surogaty** własnego wyrobu. **Kakao Holenderskie** lepszych firm od 1 rb 20 kop.

Czekolada, herbatniki, karmelki, cukierki owocowe i in. Wyroby cukiernicze: G. Bormana, Siu i S-ki, Kromskiego i in. lepszych firm. Zawsze świeże. Pp. kupującym herbatę, kawę, wyroby cukiernicze, kakao — dodaje się premium z wielkiego wyboru wspaniałych rzeczy, stale posiadanych na składzie lub też rabat w gotówce. **Meble bambusowe i parawany gotowe** i na obstalunek. 3?



Magazyn rzeczy futrzanych 590

P. DOBRECOWA

Michałowska № 11, telef. 25-54.

PO SEZONIE

Ceny znacznie zniżone.

Kamczackie bobry, soble, gronostaje, szenszyle, kuny, kotki, oraz damskie i męskie rzeczy gotowe. Mufki, kołnierze, czapki etc w wielkim wyborze.

FABRYKA CHEMICZNA NAWOZÓW Sztucznych „DIRIL“

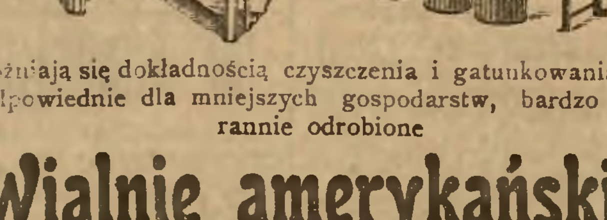
Olkusz gub. Kieleckiej.

Poleca wysokoprocentowe nawozy dla najrozmaitszych gleb. Gwarantuje procentową zawartość kwasu fosforowego, wykazaną za pomocą analizy w laboratoryach rządowych i prywatnych. **Są też wszystkie inne nawozy sztuczne oraz siewniki kombinowane.**

Generalny reprezentant na Rosyę **F. L. Sternik,** Płoskirów gub. pod. dom własny. 353

NADZWYCZAJ WYDAJNE W PRACY

WIALNI oryginalne angielskie BAKERA



wyróżniają się dokładnością czyszczenia i gatunkowania zboża. Odpowiednie dla mniejszych gospodarstw, bardzo starannie odrobione

Wialnie amerykańskie.

TRIEURY oryginalne HEIDA

z blachy frezowanej, najodpowiedniejsze do przygotowania ziarna siewnego, pracują szybko i dokładnie.

Żmijki oryginalne Boguszewskiego

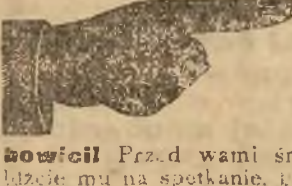
najekonomiczniejsze w użyciu aparaty do czyszczenia zboża.

WYŁĄCZNY REPREZENTANT 3247

Alfred Grodzki

Warszawa, Senatorska 33.

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych Stanisława Targońskiego w Buszynce, posiadając znaczny zapas najnowszych i najwięcej używanych narzędzi rolniczych i maszyn dostarcza takowe niezwłocznie na zamówienie listowne. Katalogi na zapotrzebowanie. Adres dla listów: **Rachny, Stanisław Targoński, skład maszyn.** Dla depesz Targoński Rachny. 153



Ratunek dla chorych

Nareszcie znaleziono sposób **samouleczenia** chorób szczególnie nerwowych, nie wyłączając chorób **żołądkowych, serca, suchot** i in. bez **wszelkich lekarstw. Chorzy i słabowici!** Przed wami środek **racyonalny i prawdziwy** jak życie! Idźcie mu na spotkanie bez wahania. **Ten niezrównany środek** Prof. Uhomana, wysyła się gratis. Adres: **„Prawdziwa Pomoc“**, Warszawa, Królewska 20 b. 442

BIURO AGRONOMICZNE

L. Zdrojewski K. Grabowski

Kijów, Prorezna 9. Telef. 9—24.

Wystawa

najnowszych maszyn i narzędzi rolniczych.

Lokomobile i młocarnie parowe Hofherr'a & Schrantz'a Wiedeń — Budapeszt.



Pługi jedno i wieloskibowe. Kultywatory sprężynowe. Wentzki'ego. Siewniki uniwersalne.

Oryginalne parniki Ventzki'ego **z osadnikiem szlamowym**

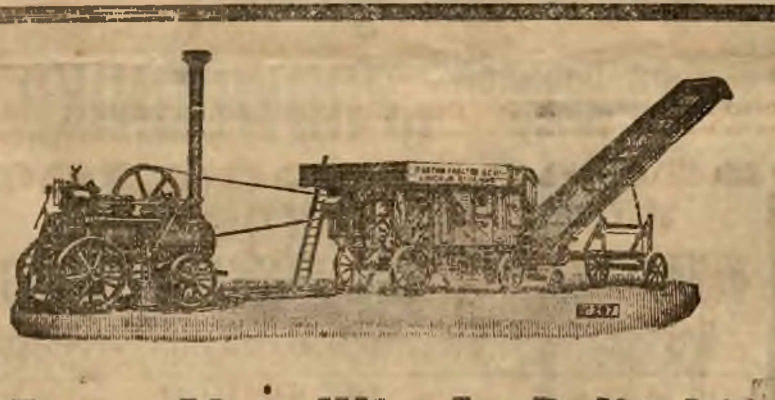


Siewniki buraczane zwyczajne i kombinowane.

Sieczkarnie i siekacze Benthalla.

Separatory „Glob“ i „Melotte“ **oraz naczynia i przyrządy mleczarskie.** 383

Cenniki na żądania wysyłamy gratis i franco.



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22. 2

FILIE: Koziatyn i Aleksandrówka **gub. Kijowskiej**

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK:

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman“, zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**

Spełniając życzenia klienteli firma „Przedsiębiorstwo Morskie na Oceanie Spokojnym“

S. Gruszecki i S-ka

wybudowała specyalnie do sprzedaży detalicznej na czas trwania kontraktów lokale jarmarczne na placu obok domu kontraktowego, gdzie sprzedają się wszystkie towary rybne, przygotowane jedynie we własnym przedsiębiorstwie na Dalekim Wschodzie.

Skład ul. Jarosławska № 5 d. Istomina

Kamczacki Magazyn

A. M. Andrejewa - Turkina

Obstalunki zamiejscowe wypełniają się tego samego dnia. 651



Z pozwolenia wyższej władzy pierwszorzędna

SZKOŁA KROJU i SZYCIA A. WIŚNIEWSKIEJ

Prorezna 10.

Mistrzyni cechu warszawsk. System nagrodzony złotymi krzyżami i dyplomami na wystawach. Uczenicom wydaje świadectwa i dyplomy Paryskiej Akademii na prawo otwarcia szkoły. Przyjęcia codziennie dla niemających czasu **Kursy wieczorne**. Programy wysyłamy bezpłatnie. Przy szkole **pracownia ubiorów damskich, dziecinnych i bielizny**, a także sprzedaż form, żurnali i manekinów.

Założone w 1885 roku, liczące około 3,000 członków

T-wo Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy

w Warszawie, ul. Śliska Nr. 9 — poleca:

buchalterów cukrowniczych, handlowych, przemysłowych i rolnych, kasyerów, magazynierów oraz zarządzających i ekspedyentów sklepowych. 528



Ogniochrony ręczne Rottera

najnowsza konstrukcya, znacznie ulepszona, zupełne bezpieczeństwo, bezwzględna sprawność 17325

Generalna reprezentacya i skład

DOM HANDLOWY

„M. Bukowiński i L. Dyakowski“

Kijów, Kreszczatyk 5

Cenniki i opis gratis i franco



Tarany Kunza

są genialnym wynalazkiem, zdolnym oddać nieobliczone korzyści pp. rolnikom i przemysłowcom.

Taran jest automatycznym wodopędnym aparatem, który łączy w sobie motor hydrauliczny, pracujący **darmo i bez dozoru, z pompą ssąco-tłoczącą.** 633

Kto chce **założyć** na wysoko położonych nad rzeką nieużytkach **stawy rybne, osuszyć błota i zamienić je na łąki,** niech zastosuje **tarany,** albo automatyczne latami działające bez naprawy **wiatraki Kunza.** Na żądanie **porady** fachowców. **Nawadnianie ogrodów.** Najlepsze w świecie pompy do wszelkich celów w wielkim wyborze z gwarancyą działania. **Tysiące** instalacyi w ruchu. Liczne dyplomy uznania i medale złote. Zwracać się do **Wyłącznego Przedstawicielstwa Zakładów Ant. Kunza,** najstarszej czeskiej fabryki pomp, urządzeń wodociągowych, Wspólna Nr 45 w Warszawie. Korzystajcie z darmowych sił przyrody!

MAGAZYN STYLOWYCH **mebli** Domu Handlowego

S. A. Kotowicz

Kijów, W.-Wasylkowska 10, dom Falera, tel. 509.



Całkowite wywintne urządzenia salonów, sypialni i jadalni. Wiedeńskie gięte meble angielskie łóżka, wózki dziecinne.

Wspaniały wybór. Ceny dostępne. 68?

SUPERFOSFAT

Tomasówkę, Saletrę chilijską, Kainit, 30% i 40% Sole potasowe

dostarcza 4970

DOM HANDLOWY

Nieczuja-Wierzbicki i Brzeziński

Przedstawiciele Towarzystwa Łowickiego

Kijów, Puszkińska № 11.

Dla telegr.: Kijów-Nieczuja. Telefonu № 1336

OBUWIE

najlepsze i bez konkurencyi wyłącznie Kijowskiego Mechanicznego Wyrobu



„OMPO“

Sklep fabryczny Kreszczatyk № 41.

Zaopatrzony w olbrzymi wybór **Męskiego, Damskiego i Dziecinnego obuwia** najnowszych fasonów po cenach fabrycznych 4175

Fabryka — Bibikowski Bulwar 52. Tel. 25 21

631

Młyn

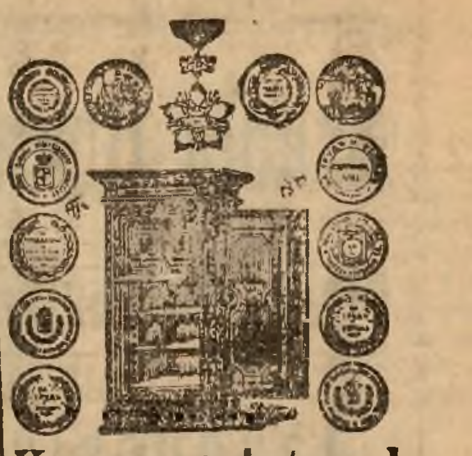
Walcowy Automat

Produkcya do 1,500 pud. na dobę pszenicy i 500 pud. żyta

w miasteczku Połonnem na Wołyniu

od stacyi kolej. Połonne 2 wiorsty.

WARUNKI: Zarząd Dóbr St. J. Dunin-Karwickich Połonne, Wołyń.



Kasy ogniotrwałe

OPANCERZONE, SEFY DEPOZYTOWE, DRZWI, SKARBCE, PRASY KOPIOWE.

FABRYKA

S. ZWIERZCHOWSKIEGO

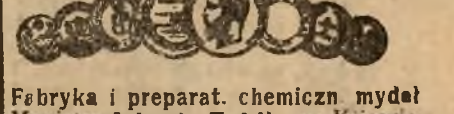
w Kijowie 634

W.-Wasylkowska № 77 d. własny

Biuro i magazyn: Kreszczatyk № 14

Telefony: №№ 15-31 i 17-51.

Cenniki ilustrowane na żądania.



Fabryka i preparat. chemiczn. mydeł Magistra Farmac. **Alberta Zejdla** w Kijowie Dorogoż. 65

POLECA:

Mydła tualetowe co do gatunku bez współzawodnictwa, odznaczają się delikatnym i przyjemnym zapachem.

Mydło do bielizny w najwyższym gatunku bez domieszek, 30%—50% oszczędności w stosunku do gatunków podrzędnych.

Mydlany proszek wygodny w użyciu i oszczędny przy wygotowywaniu, praniu bielizny i firanek, przy myciu podłóg, schodów naczyń etc. Szybko wchodzi do ogólnego użytku.

„Mydło zielone“ dla celów medycznych i technicznych a także jako środek do tępienia **pasożytów na drzewach owocowych, dekoratywnych i krzewach.**

Farbka do bielizny w płytkach „Gwiazdka“ łatwo rozpuszczająca się w wodzie, co do gatunku bez współzawodnictwa.

Farbka do bielizny w płóciennych woreczkach, nie rozpuszczająca się w wodzie lecz dodająca białości bielizny ładny odcień. 424

Żądać wszędzie.

Precz z rękami!



„JUROKSIL“

bez chlorku, bez sody **sam pierze bieliznę** bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę **przedziwnej białości.**

Żądajcie wszędzie Paczka 20 kop.

Południowo-Rosyjsk. T-wu Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie. 5198

Kijowska 1-sza Sala Licytacyjna

Kreszczatyk 27 wprost Proreznej.

Otrzymano na sprzedaż: Meble najrozmaitsze, obrazy starożytne i nowe, bronzy, porcelanę, dywany, portyery, lornetki, **instrumenty** muzyczne, rowery, lampy, **naczynia** stołowe, sakwojaże, ubrania i wiele in. rzeczy.

Przyjmują się **w komis** najrozmaitsze rzeczy do sprzedania.

Ocenianie rzeczy bezpłatnie.

Licytacye w piątki.

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie. 607

! Na kontrakty kijowskie ! Piękny prezent noworoczny 1912! elegancki, estetyczny

KALENDARZYK ODESKI na r. 1912 wydanie Jana Mioduszewskiego. Cena **25 kop.,** w ozdobnej oprawie **40 kop. Dla prowincyi:** Kto wypisuje 10 egz. za przesyłkę nie płaci. **Adres wydawcy:** Odesa, ul. Gogola Nr 23, adwokat Jan Mioduszewski. **Treść kalendarzyka:** Opis portu Odeskiego. Pamiątki polskie. Wiadomość o Odesie i 32 miastach. Opis Kamieńc Pod., Mohylowa, Kijowa, Płoskirowa, Winnicy i t. d. Wiele szczegółów, ilustracye, 2500 adresów. 174 stron druku. 6 6

Saint - Bernardy szczenięta do sprzedania Peczersk. Milionna 7 mieszk. 3. 6 9

Pokój do wynajęcia, można z całodziennem utrzymaniem. Bezakowska 10 m. 7. 636

Potrzebny do pracy biurowej młody człowiek z poważ. refer. Poczta, Kreszczatyk poste-restante, okaz. kwitu Nr 637.

Ogrodnik poszukuje posady ma chlubne świadectwa. W.-Wasylkowska 37, Józef Kuczuk dla ogrodnika. 638

Kapelusze

paryskie i Angielskie fasony **najtaniej**

U Zjednoczonych Kapeluszników

w Warszawie ul. Długa Nr 23. 646

Polka

przybyła z Królestwa

poszukuje miejsca do zarządu domem, zna krój i szycie bielizny, świadectwa chlubne, posadę może przyjąć zaraz. Poczta Hajsyn ul. Podgórna dom Archipa Lutego „dla Polki“. 653

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.**